Czytają nas mieszkańcy Białołęki, Pragi Północ i Targówka
ISSN 1234-6365
nr 4 (352) 21 lutego 2007 roku
bezpłatnie
www.ngp.pl
Nakład 25.000 egz.

nowa gazeta praska

GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 022 818-07-91
czynne 9-20
sobota 9-14
- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena koron porcelanowych

Fotograf
CO TU + BATERII
www.foto-kobus.pl
TADEUSZ KOBUS
- śluby, chrzty, komunie, zdjęcia do dokumentów
- sesje zdjęciowe, reportaże
- zdjęcia na płótnie, reprodukcje

ul. Jagiellońska 3, tel. 022 818-99-50
ul. Powstańców Śląskich 104 lok. 201, tel. 022 436-58-35
ul. Myśliborska 98G lok. 5, tel. 022 747-16-85

Wokół Czajki: bez wyjścia?

Rozmowa z Jackiem Kaznowskim, burmistrzem Białołęki

Parę dni temu był Pan w Brukseli wraz z prezydent Hanną Gronkiewicz Waltz i przedstawicielami wydziałów infrastruktury i pozyskiwania środków z Unii Europejskiej. Po co tam pojechaliście?

To była jednodniowa wizyta, związana m.in. z przedwyborczymi deklaracjami Pani Prezydent, że zbada, co można zmienić w unijnej umowie dotyczącej rozbudowy Czajki. Był tam także z nami, co bardzo istotne, Krzysztof Pelc, radny naszej dzielnicy i jeden ze współtwórców Stowarzyszenia „Nasza Choszczówka", m.in. protestującego przeciwko budowie spalarni osadów przy oczyszczalni Czajka i planowanemu sposobowi jej rozbudowy.

Przypomnę, o czym zresztą NGP stosunkowo niedawno pisała już, że choć o modernizacji oczyszczalni mówiło się niemalże od chwili jej powstania w 1991 r., to miała ona m.in. doprowadzić do hermetyzacji instalacji tak, by smród stamtąd się wydobywający przestał być dokuczliwy dla mieszkańców.

To chyba jednak niewykonalne, skoro zbudowano domy niemalże obok oczyszczalni...

Trudne i kosztowne, ale wykonalne. Nie chcę już wracać do tego, że z powodu nie opracowania miejscowych planów zagospodarowania na tamte tereny, gdzie przedtem był tylko las i strefa ochronna, w ciągu kilkunastu lat wyrosły całe osiedla, zarówno domów jednorodzinnych, jak i wielorodzinnych. Ich mieszkańcy nie mieli pojęcia, ze otwarcie okna stanie się problemem, zwłaszcza, gdy będzie wiał wiatr od strony Czajki. To znacznie zwiększyło liczbę protestujących.

dokończenie na str. 3

AKCES
z przyjemnością informujemy o uruchomieniu nowego biura
AKCES Nieruchomości
BEZPIECZNE SKUTECZNE TRANSAKCJE
AKCES BIAŁOŁĘKA
Modlińska 310/312
(róg Żołędowskiej)
☎ 819 06 00
www.akces.com.pl

Historia praskich rodów

Rodzina Spiessów

Mała, nadwiślańska wioska, jaką był kiedyś Tarchomin, pozostałaby nieznaną osadą, gdyby nie pewna rodzina, która przywędrowała do nas z zachodu. Gdyby nie Spiessowie, bo o nich tu mowa, polski przemysł farmaceutyczny nie mógłby się pochwalić blisko 200–letnią tradycją i wielkimi osiągnięciami w produkcji antybiotyków. Historia aptekarzy, zasłużonych dla prawobrzeżnej Warszawy zaczyna się tuż po trzecim rozbiorze.

Trudna sytuacja ekonomiczna kraju na przełomie XVIII i XIX w. zmusiła rząd Księstwa Warszawskiego do wydania kilku ustaw zachęcających przedsiębiorczych cudzoziemców do osiedlenia się w Polsce. Ustawy te przyznawały przybyszom liczne ulgi i przywileje, takie jak zwolnienie z opłat czynszowych, gwarantowały opiekę rządową i policyjną oraz wolność religijną. Nic więc dziwnego, że wkrótce po 1820 r., zachęconych tak korzystnymi warunkami, przybyło do Polski blisko 10000 rodzin niemieckich.

Melchior Spiess przybył do Warszawy już ok. 1796 r. ze Szczecina jako „oficyalista kamery królewsko prusskiej w Warszawie", a więc jako pruski urzędnik okupacyjny. Nie znamy dokładnie dalszych losów Melchiora. Wiemy tylko, że ze szwedzką żoną Anną Krystyną z domu Eyzen miał troje dzieci: Ludwika, Wilhelminę i Henryka Bogumira. I to właśnie ten ostatni odegra w naszej opowieści znaczącą rolę.

dokończenie na str. 2

PANELE
SKŁAD FABRYCZNY
ŚCIENNE ■ PODŁOGOWE
WARSZAWA ul. RADZYMIŃSKA 116
tel. 022 678-19-29, 022 678-29-34
Sulejówek ul. Dworcowa 86 tel. 022 783-31-98
Wesoła-Zielona ul. Wspólna 36 tel. 022 773-56-48
Zapraszamy codziennie 9-18, sobota 9-14

V sesja Białołęki

Polityka zeszła w dół

Już przy głosowaniu porządku obrad na białołęcką sesję zawitała wielka polityka. Do sporu doszło podczas wprowadzania punktu dotyczącego podjęcia uchwały – stanowiska w sprawie niewygaszania mandatów radnych. Wprowadzający uchwałę Jerzy Piotr Smoczyński (PO) był zdania, że należy ustosunkować się do tej kwestii, ze względu na ogromne koszty kolejnej kampanii wyborczej i niejednoznaczność uregulowań prawnych, które spowodowały zamieszanie z deklaracjami majątkowymi radnych. Dariusz Ostrowski (PiS) był zdania, że uregulowania prawne są dostatecznie jasne, zaś praworządność wymaga zastosowania się do nich. Według Ostrowskiego całej sprawy by nie było, gdyby nie casus prezydent Hanny Gronkiewicz – Waltz. Ostatecznie uchwała została wprowadzona do porządku obrad głosami PO i SLD+SDPL+PD+UP. Jednogłośnie wycofano z porządku obrad uchwałę powołującą do życia Młodzieżową Radę Dzielnicy Białołęka, w celu dopracowania i skonsultowania z mieszkańcami.

Przegłosowano poprawki do budżetu. Zwiększeniu ulegną środki m.in. na rozbudowę i modernizację szkoły podstawowej nr 154 przy Leśnej Polanki, SP 112 przy Berensona, budowę żłobka przy Książkowej, stworzenie parku przy Strumykowej. Przy okazji tej uchwały radni pytali o komisariat policji na terenie zielonej Białołęki. Burmistrz Krzysztof Nalbert zapewniał, że ta kwestia jest brana pod uwagę i rewir na terenach zielonych powstanie. Jednogło-

dokończenie na str. 4

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE
GE Money BankMieszkaniowy
TANI KREDYT HIPOTECZNY "NA TWOJĄ MIARĘ"
więcej strona 5

III sesja Targówka

Z prawem i sercem

Słowa podziękowania i bukiet kwiatów, wręczony Elżbiecie Sukiennik, naczelnikowi Biura Rady – od tego miłego akcentu rozpoczęła się 16 lutego III sesja Rady Dzielnicy Targówek. Porządek obrad rozszerzono z 9 do 13 punktów.

W „Informacjach i wnioskach" radni pytali o realizację spraw z poprzedniej kadencji (m.in. wystąpienia do Zarządu Transportu Miejskiego, zmniejszenia opłat za parkingi społeczne, Przedszkole nr 154, muszlę koncertową w Parku Bródnowskim), zgłosili potrzebę remontu SP nr 114.

Przewodniczący rady, Zbigniew Poczesny poinformował o posiedzeniu konwentu, na którym postanowiono: zobowiązać radnych, którzy nie mogą przybyć punktualnie na sesję lub uczestniczyć w niej do końca – by powiadamiali o tym prezydium rady; z 2 komisji rady utworzyć wspólną komisję bezpieczeństwa, porządku publicznego i inicjatyw samorządowych; sprowadzić z Kazachstanu kolejną rodzinę polskich repatriantów.

Przewodniczący poinformował również, że 23 stycznia powiadomił wojewodę mazowieckiego, iż wszyscy radni Targówka złożyli oświadczenia majątkowe.

W imieniu Jerzego Raczyńskiego, nieobecnego na sesji z powodu choroby, Agnieszka Kaczmarska przedstawiła wniosek o wypłacenie temu radnemu diety za styczeń 2007 r. Pan Raczyński poczuł się skrzywdzony, nie otrzymawszy diety; chce ją przeznaczyć na hospicjum. Pismo z wnioskiem nie zostało włączone do materiałów sesji, ale radni podeszli do prośby z sercem. Radca prawny obiecał, że urząd podejdzie do sprawy ze starannością. Na wniosek przewodniczącego rady, załatwienie wniosku odłożono na kilka dni.

Projekt pierwszej uchwały przedstawiła Kamila Kardas. Jest to wniosek do Rady

dokończenie na str. 4

SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY
rok założenia 1992
ROZBICKI
lekarz stomatolog PIOTR ROZBICKI
◆ przyjazna atmosfera ◆ najwyższa jakość
◆ nowoczesna protetyka ◆ RTG ◆ nowoczesna protetyka
◆ bezboleśnie ◆ klimatyzacja ◆ konkurencyjne ceny
bezpłatne przeglądy
Zapraszamy: pon., wt., śr., czw. 16-20, pt. 9-13
ul. Świderska 102 (róg Ćmielowskiej) tel. 022 670-34-00

Konkurs: Trzy role Joanny Szczepkowskiej

Znany literat Jan Parandowski był jej dziadkiem, a świetny aktor Andrzej Szczepkowski – ojcem. Nic więc dziwnego, że mając takich przodków, Joanna Szczepkowska jest wszechstronnie uzdolniona: jako aktorka, autorka felietonów i wierszy, a także jako graficzka. W tomie poezji „Ludzie ulicy i inne owoce miłości", jaki ukazał się niedawno nakładem Wydawnictwa Nowy Świat, autorka ilustruje swoje wiersze grafikami o subtelnej kresce.

dokończenie na str. 5

CENTRUM DRZWI

ŻAGIEL
0 801 88 55 44
Koszt połączenia 0,35 zł
tuu... GOTÓWKA
- szybka pożyczka dla każdego
- minimum formalności
- bez poręczycieli
- nie ukrywamy żadnych kosztów

KREDYT PUNKT
Warszawa, ul.Targowa 33
tel. /022/ 670 29 12

Historia praskich rodów

Rodzina Spiessów

dokończenie ze str. 1

Henryk Bogumir Spiess urodził się w Szczecinie w 1785 r. Jako jedenastoletni chłopiec przybył z rodzicami do Warszawy. Studia odbywał początkowo w Niemczech, a od 1809 r. studiował farmację w Szkole Lekarskiej w Warszawie i otrzymał rok później stopień farmaceuty. Mówił poprawnie po polsku, używał zawsze polskiego brzmienia imion, Bogumir to zresztą imię słowiańskie. Ożeniony z Francuzką, Luizą Marią Marchand, miał siedmioro dzieci. Po skończeniu studiów został współwłaścicielem istniejącej przy ulicy Koziej apteki „Spiess i Rakoczy". Jak podaje Teodor Kikta w wydawnictwie „Zapomniane karty z przeszłości Tarchomina" w aptece wyrabiano leki „nie tylko do sprzedaży na miejscu, gdyż znajdował się w niej olbrzymi kocioł parowy wartości 2000 złotych polskich, czyli 360 rubli srebrem. Była to wartość sześciu dorodnych wołów."

Około roku 1823r., na terenie wsi Tarchomin, tuż przy południowej granicy wsi Świdry Stare i wsi Żerań, w sąsiedztwie osady i folwarku Utuczek, Henryk Bogumir uruchomił niewielką fabrykę octu winnego i estragonowego. Octownia, licząca 24m długości i 10,5m szerokości, zbudowana została z potężnych sosnowych bali i służyła bez przeróbek prawie 130 lat. Wkrótce po rozpoczęciu produkcji w „Kurierze Warszawskim" zaczęły się pojawiać ogłoszenia zachwalające wysokie walory octu „co do mocy, czystości i smaku francuskim octom wyrównywającego".

Henryk Bogumir Spiess nie poprzestał na tej działalności. W czerwcu 1824 r. wraz z warszawskimi aptekarzami Samuelem Elsnerem, Janem Żelazowskim, Ferdynandem Ulbrychtem i Ignacym Lesińskim otworzył w Ogrodzie Krasińskich pijalnię wód pod nazwą Instytut Wód Mineralnych i Sztucznych. „Tygodnik Ilustrowany" z 1 sierpnia 1868. tak pisze o tym przedsięwzięciu:

Zaraz po otwarciu instytutu wód mineralnych w Dreźnie, udali się do doktora Struve'go w r. 1823 tutejsi trzej aptekarze, a mianowicie Henryk Spiess, Samuel Elsner i Jan Żelazowski i nabywszy od niego sposób robienia wód sztucznych mineralnych, wyrobili sobie w kraju patent swobody na ważny ten wynalazek.

Przybrawszy do spółki Ignacego Lesińskiego i Ferdynanda Ulbrichta, otworzyli w r. 1824 zakład, na którego pomieszczenie własnym kosztem wznieśli budowy stosowne w zadzierżawionym na dłuższe lata ogrodzie przy tak zwanym pałacu Diickerta Nr 556, który przytykając do ogrodu Krasińskich w owych czasach ześrodkowywały w sobie całą prawie powszechność warszawską.

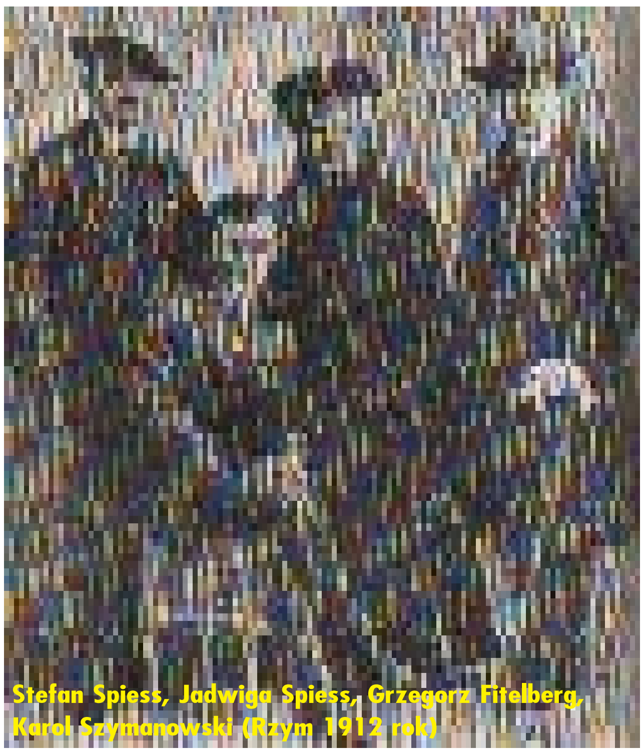

Stefan Spiess, Jadwiga Spiess, Grzegorz Fitelberg, Karol Szymanowski (Rzym 1912 rok)

Henryk Bogumir Spiess był znanym obywatelem tej „warszawskiej powszechności". Działał w Kolegium Kościelnym Warszawskiej Parafii Ewangelicko – Augsburskiej i był członkiem loży masońskiej „Halle der Beständigkeit". Zmarł w 1835 r. Pozostawił po sobie 32 tysiące rubli srebrem. Majątkiem tym rozporządzała wdowa Elżbieta, rozdzielając go między wszystkie dzieci. Najstarszy syn Franciszek Henryk założył wraz z Rudolfem Fryderykiem Friedleinem księgarnię przy ul. Senatorskiej. Prowadził też skład nut, przyborów piśmienniczych i malarskich oraz działalność wydawniczą. Opublikował kilkadziesiąt książek, w tym serię pt. „Biblioteka Kieszonkowa Romansów i Powieści Zagranicznych". Przy jego księgarni działała wypożyczalnia książek niemieckich, a poufnie rozprowadzał też książki i czasopisma polskie, zakazane w Królestwie Polskim.

Większość majątku otrzymał jednak trzeci w kolejności syn, Ludwik Henryk Spiess (1820 – 1896) i to on przeznaczony był na kontynuatora rodzinnych tradycji. Ludwik Henryk stał się już kapitalistą w nowoczesnym stylu. W chwili śmierci przedsiębiorczego ojca miał zaledwie 15 lat. Może już wówczas praktykował w rodzinnej aptece. W każdym razie około 1840 r. uzyskał stopień pomocnika aptekarskiego, który upoważniał go do samodzielnego prowadzenia składów materiałów aptecznych. Po sprzedaniu przez matkę ojcowskiej apteki, Ludwik Spiess poświęcił się całkowicie pracy w przemyśle. W roku 1849 założył w Rudzie Guzowskiej (dziś przedmieście Żyrardowa) fabrykę przemiału kości, trzeci tego rodzaju zakład w Europie. Fabryka ta została ok. 1860 r. przeniesiona do Tarchomina, gdzie produkcja objęła – poza octem – farby, lakiery, woski, artykuły chemiczne oraz nawozy sztuczne. Roczna wartość produkcji zakładów w roku 1867 wyniosła ponad 50 tys. rubli. Wyroby swe, zwłaszcza nawozy sztuczne, Ludwik Spiess eksportował do Niemiec, Szwecji i Rosji. Wyrabiane w Tarchominie kleje kostne miały opinię lepszych od niemieckich i rosyjskich. Ludwik wystawiał swe produkty na wielu zagranicznych wystawach towarowych, m.in. w Paryżu, Wiedniu, Berlinie, Królewcu i Petersburgu, a także na wszystkich wystawach krajowych. Zdobywał wszędzie złote medale i wyróżnienia. Równocześnie prowadził kilka składów aptecznych. Oprócz składu głównego przy ul. Senatorskiej, uruchomił kilka dodatkowych punktów sprzedaży w Warszawie, a również przedstawicielstwa firmy we wszystkich większych miastach Królestwa Polskiego, m.in. w Płocku, Augustowie, Radomiu, Włocławku i Łodzi.

W roku 1875 zarząd składów aptecznych przekazał synowi Stefanowi, absolwentowi Akademii Handlowej w Antwerpii, sam zaś kierował nadal fabryką w Tarchominie, gdzie uruchomił oddział wyrobów farmaceutycznych. Na dużą skalę produkowano tam preparaty galenowe, czyli leki z surowców pochodzenia roślinnego i różne inne specyfiki, jak pasta do zębów, a z kosmetyków – puder do twarzy. W roku 1884 Ludwik zmienił ówczesną nazwę: Zakłady Chemiczno - Techniczne „Ludwik Spiesz" na: Zakłady Chemiczno – Techniczne „Ludwik Spiess i Syn". Wartość produkcji fabryki w r.1885 przekraczała 100 tys. rubli. W takim stanie Ludwik Spiess w roku 1886 przekazał synowi Stefanowi całość kierownictwa zakładem.

Stefan Spiess (1847 – 1893) miał 39 lat w chwili objęcia schedy po ojcu i dziadku. Mimo że był dobrze przygotowany do zawodu (studia w Antwerpii), zupełnie nie miał zmysłu organizacyjnego i handlowego swoich poprzedników. W wieku 23 lat ożenił się z 4 lata młodszą Jadwigą Simmlerówną, córką znanego artysty – malarza Józefa Simmlera. Jadwiga, uwieczniona przez ojca na obrazie „Przysięga królowej Jadwigi", pianistka, uczennica Józefa Wieniawskiego, wniosła do domu przemysłowców atmosferę uwielbienia muzyki i upodobań artystycznych. Ten związek interesu ze sztuką nie najlepiej wpłynął na prowadzenie Zakładów Chemicznych. W czasie kierownictwa Stefana Spiessa firma przeżywa ostry kryzys, kurczy swą działalność, traci niektóre zagraniczne rynki zbytu. Stefan nie umiał się obronić przed tymi trudnościami, prawdopodobnie męczył się, usiłując sprostać narzuconej mu roli. Zmarł młodo, 18 września w 1893 roku.

Majątek po nim odziedziczyły cztery osoby: wdowa Jadwiga oraz troje dzieci, córka Jadwiga, zamężna z Janem Kozłowskim oraz synowie Ludwik i Stefan. Do 1944 roku, czyli do momentu zniszczenia Tarchomina, interesy prowadził starszy syn, Ludwik Spiess (1872 – 1956), początkowo z pomocą Jana Kozłowskiego. Nie mamy wiadomości, gdzie się uczył, uchodził jednak w opinii współczesnych za człowieka wysoce wykształconego. W roku 1899, gdy firma „Ludwik Spiess i Syn" połączyła się z Zakładem Zjednoczonych Aptekarzy, tworząc spółkę akcyjną pod nazwą „Warszawskie Towarzystwo Akcyjne Handlu Towarami Aptecznymi" został wybrany na prezesa jej rady, pełniąc równocześnie funkcję dyrektora naczelnego spółki.

Kominy fabryczne Zakładów „Spiessa" i „Strema" (ok. 1925 roku)

Dążył do rozbudowy działów farmaceutycznych przy ograniczeniu produkcji nawozów sztucznych. W roku 1907 sprzedał Zakładom Chemicznym „Strem S.A" tę część Tarchomina wraz z budynkami i aparaturę, w której nawozy były produkowane. Produkcja farmaceutyków rosła natomiast bardzo szybko. Powstało nawet specjalne laboratorium, w którym prowadzono badania nad nowymi wyrobami. W r. 1922 firma Spiessów przyjęła nową nazwę: „Przemysłowo Handlowe Zakłady Chemiczne Ludwik Spiess Syn S.A w Warszawie" i nawiązała bliską współpracę z francuską firmą farmaceutyczną „Les Etablissements Poulenc Freres". W drugiej połowie lat 30. Zakłady Spiessa stały się największą firmą farmaceutyczną w Polsce. W roku 1937 produkowano tam 220 specyfików, a wartość produkcji wyniosła ponad 7 mln zł. Ludwik Spiess przez długie lata pełnił funkcje konsula honorowego Norwegii w Polsce. Współpracował z Władysławem Grabskim i Romanem Dmowskim.

Dzięki temu, że Ludwik tak świetnie prowadził rodzinne interesy, jego brat Stefan mógł oddać się swojej wielkiej pasji – muzyce. W osobie Stefana Kazimierza Spiessa (1879 – 1968) skumulowały się bowiem „złe skłonności", które już wcześniej zakłócały jasno wytyczony kierunek działania rodziny warszawskich przemysłowców. Oto już aptekarz Henryk Bogumir Spiess napisał tekst kantaty religijnej, wykonanej z okazji poświęcenia kaplicy Halpertów przy ulicy Młynarskiej. Jego syn Ludwik zdradzał jeszcze silniejsze zainteresowania literackie: napisał trzytomowy „Rys historyczno – statystyczny szpitali i innych zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskim". Ożenek jego syna Stefana z Jadwigą Simmlerówną zachwiał poważnie pozycją rodzinnej firmy. Dopiero jednak jego młodszy syn Stefan naruszył na dobre równowagę w rodzinie.

Stefan Spiess od dziecka chłonął artystyczną atmosferę, jaką wytworzyła w domu matka Jadwiga z Simmlerów. Prowadziła ona, najpierw przy ul. Chmielnej, potem przy Foksal, salon artystyczny, co miało wielki wpływ na wczesne zamiłowania muzyczne i ogólnoartystyczne Stefana. Zaprzyjaźnił się ze śpiewakami braćmi Edwardem i Janem Reszke, którzy bywali w salonie matki. Poznał też w Karlsbadzie Jana Matejkę. Choć studiował w Ecole de Mines przy Uniwersytecie w Liege i uzyskał tytuł inżyniera chemika, nigdy nie spożytkował nabytej wiedzy i nie zainteresował się rodzinnymi zakładami chemicznymi.

„Byłem współwłaścicielem firmy chemicznej, ponieważ jednak prowadził ją mój brat, mogłem swobodnie oddawać się ulubionym studiom nad historią sztuki, uprawiać muzykę, a także słuchać jej w kraju i za granicą" – opowiada o sobie w książce pt. „Ze wspomnień melomana".

Był prawdziwym znawcą muzyki i przyjacielem artystów. Na początku XX w. poznał Karola Szymanowskiego i Grzegorza Fitelberga. Szybko stali się oni uprzywilejowanymi gośćmi w domu Spiessów, niemal członkami rodziny. Istniały okresy, w których Stefan wspomagał finansowo Szymanowskiego, organizował za granicą koncerty poświęcone jego twórczości. Zabierał kompozytora w podróże zagraniczne. Dwie wspólne wyprawy na Sycylię i jedna do Afryki Północnej stały się źródłem inspiracji wielu wspaniałych utworów Karola Szymanowskiego, m. in. „Króla Rogera", „Mitów" czy „Metopów".

Stefan Spiess należał do grupy fundatorów budowy w r. 1912 Teatru Polskiego przy ul. Karasia w Warszawie. Miał wielkie zasługi w popularyzacji polskiej muzyki współczesnej. Można więc go nazwać prawdziwym mecenasem sztuki. W czasie Powstania Warszawskiego w r. 1944 utracił cały osobisty majątek. W 1945 r. zdewastowane zakłady w Tarchominie przejęło państwo. Powstała tam fabryka farmaceutyków „Polfa". Stefan Spiess zamieszkał w niewielkim pokoju na rogu ul. Waryńskiego i Jaworzyńskiej. Do r. 1957 pracował w płytotece Działu Muzycznego Polskiego Radia. Zmarł 20 listopada 1968 r., pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim. Był ostatnim ze Spiessów, i choć różnił się od pozostałych członków rodziny szacownych aptekarzy i przemysłowców, odegrał swoją rolę w życiu kulturalnym Warszawy i całej Polski.

Joanna Kiwilszo

Zdjęcia pochodzą z wydawnictw: S. Spiess „Ze wspomnień melomana, T. Kikta „Zapomniane karty z przeszłości Tarchomina"

KREDYTY

bez zabezpieczeń i poręczycieli

- nie pobieramy żadnych opłat
- również dla osób zadłużonych
- indywidualne doradztwo

KREDYTY DLA FIRM

bez zaświadczeń ZUS i US

W-wa TARGÓWEK, ul. Łodygowa 27 lok.5 (przy stacji BP - budynek FORD KUTA MOTORS)

tel. (022) 679 31 46 (Pn-Pt: 9-17)

www.kredyty.er.com.pl

Firma „GERDEX" 0504-544-775

oferuje:

- **Montaż** *drzwi od 940 zł - możliwość rat od 45 zł miesięcznie*
- **Skrzydło** *drzwiowe (drewniane, wzmocnione, pełne, dźwiękochłonne, waga 45 kg)*
- **Ościeżnica** *metalowa z uszczelką osadzona kotwicowa (12 kotwiona)*
- **Próg** *drewniany, klamka lub gałka, wizjer panoramiczny 180°*
- **Zamek** *podklamkowy - wkład wpustowy GERDA*
- **Próg** *drewniany, montaż i obróbka*

Stacja obsługi samochodów

MONTAŻ INSTALACJI LPG

SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

TRANS-CO

ul. Jagiellońska 88

tel. 022 676 20 17

022 676 11 73

czynne pn.-pt. godz. 8-16

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

APARATY SŁUCHOWE od 1998 r.

Masz problem z aparatem słuchowym?

(piszczy, gwiżdże, dudni, nie działa itp)

Przyjdź po fachową poradę.

Największy wybór aparatów słuchowych i baterii w Warszawie

Oddział I
ul. Targowa 69/71 sklep nr 10
tel. (022) 670-29-26, 618-83-60

Oddział II
ul. Wyszogrodzka 1
tel. (022) 674-66-06, 674-19-02

Kompleksowa propozycja edukacyjna

Akademickie Liceum dla Dorosłych

- Kursy Maturalne
- Kursy Zawodowe

Studium Informatyki Stosowanej i Biznesu

tel. 0 22 498 07 80

www.propozycja.edu.pl

Wokół Czajki: bez wyjścia?

dokończenie ze str. 1

Wracając do tematu rozbudowy i modernizacji Czajki. Pamiętam, że parę lat temu miał powstać Pancerz – oczyszczalnia na Młocinach.

Ta inwestycja w tajemniczy sposób z planów znikła. W 2005 roku okazało się, że oczyszczalnia na Białołęce ma być rozbudowana tak, by przyjmowała większość warszawskich ścieków, które mają być tłoczone kolektorami pod dnem Wisły i przesyłane do rozbudowanej Czajki. Niezbędne tu będą komory rozprężne, które zaplanowano na terenie starego Tarchomina, w okolicy ulic Obrazkowej i Świderskiej. Na dodatek w planie znalazła się także budowa spalarni osadów ściekowych o rocznym przerobie 60 tys. ton. To bardzo dużo! Mieszkańcom wszystkie te pomysły nie spodobały się. Powstał komitet protestacyjny. Nikt jednak z tym się nie liczył; Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, inwestor całego przedsięwzięcia, a przy tym, co szalenie ważne, spółka miejska, ograniczało się do wyjaśnień, że wszystko będzie dobrze, nikt na tym nie ucierpi i wraz z władzami miasta promowało wielkim nakładem sił i środków jedyny słuszny pomysł – własny. Argumentowano, że rozwiązuje się problem ogólnowarszawski. Zapomniano, że sprawa dotyka Białołęki i jej mieszkańców. O konsultacjach społecznych w normalnym rozumieniu tego słowa, gdy dyskutuje się o wariantach rozwiązania problemu, nawet nie było mowy.

Skoro to problem, to dlaczego wszystko teraz nagle tak przyspieszyło?

Bo wyczerpane zostały wszystkie terminy z jednej strony, a z drugiej – zmieniły się władze miasta. Przypomnę, że zgodnie z dyrektywami Unii Europejskiej, każde miasto mające powyżej 15 tys. mieszkańców do 2010 r. musi mieć rozwiązany problem ścieków. Naliczanie kar zostało tylko zawieszone do 2010 roku. Trzeba przy tym dodać, że te 260 mln euro, które zostały nam przyznane na Czajkę, to największa dotacja w historii Unii Europejskiej na jedno przedsięwzięcie inwestycyjne.

Podczas naszej rozmowy w Brukseli, która była zaplanowana na dwie godziny, a – co jest absolutnym ewenementem – trwała znacznie dłużej - prawie cztery, dowiedzieliśmy się, że nawet Komisja Europejska miała wątpliwości, czy uda się tę inwestycję zakończyć w 2010 roku…

Jak wyraziły się wątpliwości Komisji Europejskiej, o których Pan wspomniał?

Dwojako. Powołano niezależnego eksperta, który analizował całość przedsięwzięcia (mając jednak na względzie uwarunkowania Unii Europejskiej) i stwierdził, że przy zachowaniu wszystkich procedur obowiązujących w UE realizacja jest w zasadzie możliwa. Komisja Europejska jednak sama chyba miała wątpliwości, bo w październiku ubiegłego roku zwróciła się do rządu polskiego z pytaniem, czy strona polska nie chce jednak wprowadzić żadnych korekt do projektu, czy nie uważa za stosowne np. podzielenia inwestycji na etapy i finansowania każdego z nich oddzielnie, co w przypadku opóźnień dałoby nam możliwość manewru. Zajmujący się tą sprawą komisarz, co oczywiste, nie interesował się tym, że Warszawa nie ma Prezydenta, ani tym, że zapytanie zostało wysłane tuż przed wyborami samorządowymi. To nie jest jego rola. Stroną w takich rozmowach jest wyłącznie rząd RP.

Co Polska odpowiedziała Komisji Europejskiej?

Rząd nie widzi żadnych zagrożeń dla realizacji tej inwestycji, czyli – wszystko jest w porządku. Czas na ewentualne zmiany minął. Poza tym komisarz wyraził zdziwienie rzeczywistym rozmiarem protestu przeciwko tej inwestycji. Komisja, owszem, była informowana o proteście, lecz strona polska uspokajała, że protest ma charakter wybitnie lokalny- protestują pojedyncze osoby. Gdy Krzysztof Pelc przekazał Komisarzowi listy protestacyjne z 6 tysiącami podpisów, Komisarz wyraźnie się zdenerwował.

Czy to znaczy, że nie ma mowy o żadnych przesunięciach terminów?

Moim zdaniem, nie. W Komisji Europejskiej obowiązują pewne zwyczaje. Wszystkich traktuje się jednakowo, bo jakakolwiek zmiana procedury oznaczałaby precedens. Na dodatek to przecież polski rząd zrezygnował z korekt. Poinformowano nas tylko, że możemy warunkowo przedłużyć termin realizacji projektu do 2011 roku, przy czym musimy wykazać wtedy, że zrealizowaliśmy minimum 80% przedsięwzięcia. W przeciwnym razie, jeśli nie wykażemy takiego zaawansowania, grozi nam odwieszenie kar za zrzucanie ścieków do Wisły. Oczywiście, koszty tego poniosą mieszkańcy, którym zostanie to doliczone do opłat za media: wodę i kanalizację.

Skoro mamy czas do 2011 roku, to może nie jest tak źle?

Jest bardzo źle. Jeśli skorzystamy z tej możliwości, to będziemy musieli od nowa przystąpić do negocjacji o zgodę na wykonanie dalszej części inwestycji, ale już za własne pieniądze. Jeśli tego nie zrobimy, to Komisja Europejska zażąda zwrotu całej dotacji wraz z odsetkami, i, oczywiście, odwiesi wszystkie kary, jak już wspomniałem.

A co z konsultacjami społecznymi?

Komisarz przypomniał, że jeśli strona polska nie przedstawi szczegółowych protokołów z konsultacji społecznych to pieniędzy nie będzie. To kompromitacja. Wydaje mi się, że o pole manewru będzie bardzo trudno.

Porozmawiajmy o przetargach. MPWiK ogłosiło niedawno kolejny, bo do pierwszego nikt się nie zgłosił. Ponadto nastąpiły duże zmiany w radzie nadzorczej tej spółki. Czy łączy Pan to ze sprawą Czajki?

Oczywiście. Przypomnę, że szefem rady nadzorczej był m.in. eks-komisarz Warszawy Mirosław Kochalski. Połowa składu rady podała się do dymisji, gdy wiadomo już było, jakie wieści przywieziemy z Brukseli.

Dopiero trwają prace nad koncepcją przebiegu rurociągów tłocznych, a już mieszkańcy starego Tarchomina samorzutnie zbierają podpisy pod kolejnym protestem…

Nie wiem, jak z tego wybrnie miasto. Na pewno będziemy się jeszcze konsultować z Brukselą.

Z ostatniej chwili:

Przed oddaniem NGP do druku, w kilka dni po rozmowie z burmistrzem Kaznowskim, dowiedziałam się, że dwie oferty, złożone w drugim przetargu, znacznie przekraczają planowane kosztorysy. Gdyby władze Warszawy zdecydowały się na propozycje którejś z firm (Budimex-Dromex lub Warbud z partnerami) to musiałyby dołożyć ponad 2 mld zł, których w budżecie brak. Zobaczymy, co z tego wyniknie. Będziemy informować w miarę rozwoju sytuacji.

Rozmawiała Ewa Tucholska

BIURO KSIĘGOWE ALTRIS
księgi handlowe, KPiR, ryczałt, karta, kadry, ZUS, urzędy
ul. Kondratowicza 37
II piętro, pokój 206
tel. 022 814-29-21
0501-719-046

STOMATOLOGIA
PROMOCJA
- wypełnienia 60-70 zł
- korony porcelanowe 350 zł
- zniżki na protezy
- wybielanie zębów

ul. Jagiellońska 3
tel. 022 619-99-99
022 818-44-77
poniedziałki, środy, piątki 15-19

BIURO PORAD PRAWNYCH
oferujemy atrakcyjne ceny usług prawnych
ul. Borzymowska 43
(Targówek), czynne 10 - 18
tel. 022 407-84-27
kom. 0601-160-938

SUPERDENTYSTA
Elastyczne protezy nylonowe NEWS
Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat pięciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.
Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.
Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.
Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.
Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.
Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.
Artur Pietrzyk
leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez
od poniedziałku do piątku w godz. 10-13 i 15-20
www.superdentysta.com.pl
022 676-59-56, 0608-519-073
Myśliborska 104 *(wejście z tyłu budynku apteki)*

KOMUNIKAT

Wydział Ochrony Środowiska dla Dzielnicy Targówek zawiadamia, że rozpoczęta została inwentaryzacja budynków oraz innych obiektów na terenie Dzielnicy, w których wykorzystane zostały elementy konstrukcyjne zawierające azbest.

Przypominamy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wymagań w zakresie wykorzystywania i przemieszczania azbestu (Dz.U.03.192.1876) - azbest uznany został za materiał niebezpieczny dla zdrowia i podlega obowiązkowej inwentaryzacji.

Usuwanie wyrobów zawierających azbest spoczywa na właścicielach nieruchomości, wspólnotach i spółdzielniach mieszkaniowych w przypadku budynków komunalnych na gminie/dzielnicy.

Istnieje możliwość sfinansowania powyższych działań ze środków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej po złożeniu wniosku do Biura Ochrony Środowiska Urzędu Miasta, Pl. Defilad 1 00-901 Warszawa.

Informację w ww. sprawie prosimy przekazywać do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Dzielnicy, ul. Kondratowicza 20 pok. 413, tel. 0-22 675 23 31, e-mail lolszak@targowek.waw.pl

III sesja Targówka

Z prawem i sercem

dokończenie ze str. 1

Warszawy - o zwrócenie się do: prezydenta RP, marszałków Sejmu i Senatu RP, parlamentarzystów oraz prezesa Rady Ministrów, o pozostawienie decyzji w sprawie wygaszania mandatów samorządowych organom uchwałodawczym poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego, a w przypadku sporów – niezawisłym sądom;

- o podjęcie działań legislacyjnych, w celu wyeliminowania błędów i nieścisłości prawnych w stosownych ustawach, zawierających przepisy, dotyczące wygaszania mandatów.

Uchwałę poparło 14 radnych, 7 było przeciw.

Kolejna uchwała, skierowana do rady miasta, dotyczy opinii na temat projektu załącznika Dzielnicy Targówek do budżetu m.st. Warszawy na rok 2007. Negatywną opinię zarządu dzielnicy o projekcie uzasadnił burmistrz Grzegorz Zawistowski, komisji inwestycji –Witold Harasim. Zarząd zaproponował zmiany, uwzględniające potrzeby dzielnicy, zwłaszcza w zakresie inwestycji (m.in. budowy ulic) oraz remontów w placówkach oświatowych i kultury (m.in. w Bibliotece Publicznej przy ul. Św. Wincentego 85, Domu Kultury „Zacisze"). Wniosek korekty załącznika przewiduje: zwiększenie dochodów o kwotę 4 063 249 zł, zwiększenie wydatków o 5 914 249 zł Szczegóły zawarto w załącznikach do projektu uchwały.

Witold Harasim podziękował burmistrzowi, jego zastępcom oraz naczelnikowi Waldemarowi Masłowskiemu za wkład w wypracowanie opinii oraz troskę o racjonalne wydawanie pieniędzy. W autopoprawce zarządu uwzględniona została większość wniosków komisji oświaty – poinformował jej przewodniczący Tomasz Cichocki.

Jan Mamaj wystąpił z własną propozycją, dotyczącą pilnego budowania na Targówku przedszkoli oraz przeniesienia kwoty 300 tys. zł z inwestycji „basen na Remiszewskiej" na budowę przedszkola przy ul. Syrokomli. Wniosek poparło 5 radnych, 17 było przeciw, 3 wstrzymało się od głosu.

Uchwała ze zmianami w projekcie załącznika Dzielnicy Targówek do budżetu m.st. Warszawy przyjęta została 17 głosami, przy 1 przeciwnym i 2 wstrzymujących się.

Bez dyskusji przyjęto kolejne uchwały, skierowane do Rady Warszawy: o nadanie nazwy „Zielone Zacisze" – nowo powstałej ulicy, na odcinku od ul. Św. Wincentego, do skrzyżowania z ulicą, oznaczoną na miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jako „Przy wodzie 4 KUD" (17 głosów „za", 1 – wstrz.); o nadanie Przedszkolu nr 157 przy ul. Bazyliańskiej 10 – nazwy „Przedszkole z serduszkiem" (20 głosów „za", jednomyślnie).

Pozytywna opinia komisji gospodarki komunalnej mieszkaniowej oraz wyjaśnienia, udzielone na sesji przez burmistrza, przekonały radnych do poparcia projektu uchwały o wszczęciu procedury likwidacji spółki „Gościniec Mazowsze" Sp. z o.o.(wcześniej: Przedsiębiorstwo Usług Mieszkaniowo-Socjalnych z siedzibą w Warszawie przy ul. Św Wincentego 87). Likwidacja spółki umożliwi włączenie jej budynku do zasobu mieszkaniowego dzielnicy. Za uchwałą głosowało 19 radnych, 1 wstrzymał się od głosu.

W końcowej części sesji radni zajęli się zmianami w składach osobowych komisji. W związku z rezygnacją Sebastiana Kozłowskiego, do komisji rewizyjnej powołano Jacka Duczmala (19 głosów „za", 1 – wstrz.); taką samą liczbą głosów do komisji mieszkaniowej powołano Iwonę Wujastyk i Annę Kuczyńską. Kamilę Kardas odwołano ze składu komisji samorządu i inicjatyw lokalnych i powołano do komisji rozwoju, inwestycji i ochrony środowiska; Anetę Lisiecką odwołano z komisji budżetu i finansów, powołano do komisji ochrony zdrowia i pomocy społecznej. Z komisji oświaty odwołano Jana Mamaja i Janinę Paszkowską, którą powołano do komisji ochrony zdrowia i pomocy społecznej.

Dyskusję wywołała sprawa powołania Jerzego Raczyńskiego do 3 komisji: rozwoju, inwestycji i ochrony środowiska; budżetu i finansów oraz samorządu i inicjatyw lokalnych. O pozytywne zaopiniowanie tego wniosku zaapelował Zbigniew Poczesny. Obawy o prawne skutki powołania radnego do komisji pod jego nieobecność, wyraził Sebastian Kozłowski. Zdaniem radcy prawnego, Grzegorza Romanowicza, nie ma przeszkód prawnych, by wyrażona na piśmie wola była „lege artis". Radni wypełnili wolę Jerzego Raczyńskiego, z wyjątkiem dwóch, którzy wstrzymali się od głosu.

Z satysfakcją odnotowujemy wynik ostatniego głosowania na III sesji: większość zaakceptowała wniosek konwentu, dotyczący zmiany ustawienia stołów podczas obrad. Dzięki nowemu ustawieniu wszyscy mogą sobie patrzeć w oczy, a nie na plecy, jak na początku tej kadencji. Napisaliśmy o tym w relacji z I sesji. **K.**

Przy montażu instalacji gazowej pokrowce na koła + 2 przeglądy - gratis **Promocja!**

V sesja Białołęki

Polityka zeszła w dół

dokończenie ze str. 1

śnie przyjęto uchwałę w sprawie nadania imienia „Małego Europejczyka" przedszkolu z oddziałami integracyjnymi przy Strumykowej. Nazwa jest decyzją rady pedagogicznej i rady rodziców placówki. Przedszkole wychowuje dzieci w atmosferze tolerancji i zrozumienia dla innych kultur, rokrocznie organizuje Dzień Europejczyka, zapoznając najmłodszych białołęczan z różnymi aspektami życia w państwach Unii Europejskiej.

Podczas głosowania nad stanowiskiem rady w sprawie sytuacji powstałej w związku ze składaniem oświadczeń majątkowych, ponownie doszło do politycznych słownych przepychanek, zaś uchwałę przegłosowano taką samą większością, jaką przeszło jej wprowadzenie do porządku obrad.

Po głosowaniach przyszedł czas na pytania. Problem nieodśnieżonych ulic zasygnalizował wiceprzewodniczący Jerzy Smoczyński (Gospodarność). Burmistrz Jacek Kaznowski odpowiadał, że ulice są odśnieżane zgodnie z umową zawartą z firmą, która została wybrana jeszcze w minionej kadencji. Burmistrz sugerował, że umowa została sformułowana wyjątkowo niedbale, a wręcz – jak powiedział – skandalicznie. Wyjazdy nie były ewidencjonowane, a odśnieżanie ulic, które nie były ujęte w umowie, mogło się odbywać na telefon. Jacek Kaznowski zapowiedział, że sprawa będzie dogłębnie zbadana i powstanie aneks do umowy. Jerzy Smoczyński, burmistrz minionej kadencji, z trudnością krył oburzenie. Anna Woźniakowska (PiS) prosiła, by zasugerować miastu, że przydałoby się więcej pracowników w delegaturach, bowiem mało sprawnie przebiega obsługa mieszkańców. Zbyt mało jest lekarzy w przychodni przy Milenijnej. Burmistrz zapewnił, że obie sprawy są mu znane. Bartłomiej Włodkowski (Gospodarność) pytał o komunikację autobusową, a ściślej o zmiany tras linii 126, 152 i 326. Jacek Kaznowski poinformował, że już wystąpiono do ZTM m.in. w tej sprawie. Kwestie komunikacyjne napotykają jednak na opór.

Jacek Kaznowski poinformował o efektach wizyty delegacji władz miasta w Brukseli. W Komisji Europejskiej rozmawiano o możliwościach wprowadzenia poprawek do planu finansowania rozbudowy i modernizacji oczyszczalni Czajka. Próbowano wynegocjować pozyskiwanie środków podzielonych na transze, a także wydłużenie czasu inwestycji do 2013 roku. Nie uzyskano zgody ani na jedno ani na drugie. Miasta powyżej 15 tys. mieszkańców muszą rozwiązać problemy oczyszczania ścieków do 2010 roku. Jest to wymóg traktatu akcesyjnego. Komisja Europejska nie została poinformowana o protestach mieszkańców, którzy nie godzą się na spalarnię osadów pościekowych i zwiększenie przepustowości Czajki. Sytuacja jest niezwykle trudna, bowiem niewykonanie inwestycji w terminie grozi nam odebraniem środków na modernizację oczyszczalni, a także nałożeniem wysokich kar. Warto przypomnieć, że na tę inwestycję przewidziano 246 mln euro i jest to największa dotacja (na jedno przedsięwzięcie) w dziejach UE. Ze strony Andrzeja Półrolniczaka, przedstawiciela lewicy, padł zarzut, że to nieudolne rządy PiS w Warszawie spowodowały tę sytuację. Dariusz Ostrowski studził emocje twierdząc, że do całej kwestii należy odnieść się merytorycznie, nie zaś politycznie. A prawda jest taka, że Warszawa nie może sobie poradzić z problemem Czajki od początku lat 90. ubiegłego wieku i nigdy nie miała kompleksowego planu gospodarki ściekami, trudno więc obarczać winą jedynie rządy PiS w Warszawie. Ostrowski zauważył również, iż trudno sobie wyobrazić, by Komisja Europejska była grupą naiwniaków, którzy niczego nieświadomi przyznali Warszawie tak wielkie środki na modernizację Czajki. Piszemy o tym szerzej w oddzielnym materiale.

(egu)

KANCELARIA PRAWNA WM&Z

PORADY •OBRONA •REPREZENTACJA

OBSŁUGA PRAWNA FIRM

TEL. 022 652-38-70, 0-500-197-090

www.kancelariawmz.pl

CENTRUM OPTYKI OKULAROWEJ

OPTOKAN **OPTOKAN**

ul. Kondratowicza 23

tel. (022) 674 29 29, 675 44 33

Mieć służbę zdrowia na oku

Wydawałoby się, że po kilku latach działania reformy służby zdrowia problemy, które zrodziły się po jej wprowadzeniu, powinny stopniowo wygasać. Niestety, dają się nam we znaki kłopoty z wyborem lub zmianą lekarza (limitowane raz na pół roku), otrzymanie skierowania na specjalistyczne leczenie i droższe badania. Najbardziej jednak boli, że służba zdrowia przestała być w ogóle dostępna nawet dla tych którzy regularnie opłacają składki zdrowotne.

Pewnego dnia odkryłaś, że gorzej widzisz. Nie wystarczy już wpatrywać się usilniej na przykład w czytany tekst, czy też przymknąć oczy i dać im odpocząć. Obraz stał się zamglony i niewyraźny. Cóż, trzeba wybrać się do okulisty, zbadać wzrok, zastosować się do wskazówek lekarza i po kłopocie. Nic bardziej mylnego! Okazuje się, że kłopot ze wzrokiem nie jest tym największym problemem, ale znalezienie odpowiedniego lekarza. Zadzwoniłaś do poradni rejonowej, aby zapisać się do okulisty. Jednak w recepcji uzyskałaś informację, że trzeba mieć stosowne skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu, czyli tego internisty, u którego według deklaracji możesz się leczyć.

Wstajesz rano, aby tuż po siódmej stanąć w ogonku przed rejestracją w poradni. Nie bez problemu, ale udało Ci się jeszcze dostać numerek do internisty. Po południu przychodzisz do poradni drugi raz na wizytę u lekarza. Znowu czekasz w kolejce, po czym Twój lekarz tylko wypisuje skierowanie do okulisty. Lekarz nie bada Cię, nie ma takiej potrzeby. Uff, pierwszy etap masz już za sobą. Teraz wystarczy umówić się na wizytę u specjalisty i tu zaczynają się schody.

Jeśli mieszkasz, tak jak ja, na Bródnie, gdzie jest blisko 10 poradni rejonowych i duży, cieszący się od lat renomą Szpital Bródnowski – niestety, przepadłaś. W mojej przychodni rejonowej badanie wzroku kosztuje 25 zł, ale mamy przecież darmową służbę zdrowia. Postanowiłam więc zbadać sytuację w innych placówkach. Najpierw zadzwoniłam do szpitala. Jakież było moje zdziwienie, gdy okazało się, że w szpitalu w ogóle nie ma poradni okulistycznej. Podobnie jest w dwóch poradniach rejonowych, dodzwoniłam się – nie można tam zbadać wzroku, gdyż nie zatrudniają lekarzy okulistów.

W następnych dwóch przychodniach zapisy są prowadzone, ale... na badanie wzroku trzeba czekać aż półtora miesiąca. Tylko w jednej poradni na Bródnie mogłam uzyskać poradę okulistyczną w krótkim terminie – musiałbym czekać jedynie 5 dni. Do trzech poradni wcale się nie dodzwoniłam, chociaż próbowałam przez kilka kolejnych dni, w różnych godzinach pracy poradni.

Mając w perspektywie zapłacenie 25 złotych lub odstanie w długiej kolejce do okulisty, a później czekanie na okulary u optyka, wybrałam łatwiejszą drogę. Udałam się do salonu optycznego, pomimo tego, że jestem uprawniona do darmowej (?) służby zdrowia.

Wprawdzie badania wzroku nie można porównać z wizytą u dentysty, ale jeśli się już na coś decyduję, chcę mieć to szybko z głowy. Sądzę, że myślisz podobnie. Zależało mi na fachowym zbadaniu wzroku i szybkim wykonaniu okularów. Wybrałam Centrum Optyki Okularowej „Optokan" przy ul. Kondratowicza 23, gdzie lekarze okuliści przyjmują w roboczy dzień non-stop w godzinach od 9.00 do 19.00. Informacja okazała się prawdziwa. Lekarz wykonał badanie okulistyczne, w tym także przy pomocy urządzenie komputerowego, zbadał dno oka, po czym fachowo doradził mi, jakie szkła mogę wybrać, gdyż okazało się muszę nosić okulary zarówno do czytania, jak i do „dali". Zamiast dwu par okularów mogłam zdecydować się na jedną z odpowiednio dobranymi szkłami. To jest wygodne, pozwala także zaoszczędzić na drugiej oprawce.

Z gotową receptą udałam się do drugiej sali, gdzie z miłą pomocą fachowca dobrałam szybko oprawki. Gotowe już okulary odebrałam po 35 minutach (oglądałam w tym czasie telewizję). Muszę stwierdzić, że badanie wzroku i wybór oprawek, spośród kilkudziesięciu zadysponowanych mi do wyboru modeli w cenie już od 40 złotych oraz oczekiwanie na odbiór okularów trwało krócej, niż czas spędzony w kolejce do lekarza pierwszego kontaktu. I tak szybko, rzetelnie i tanio wykonano mi zarówno badanie wzroku, jak i okulary.

Składki zdrowotne, podobnie jak wszyscy opłacam, ale ja już wyzbyłam się złudzeń. Okazuje się, że nie można mieć wszystkiego – darmowej wizyty u specjalisty, szybkiej porady lekarskiej, oszczędności czasu i pieniędzy. A jeżeli już mam za usługę płacić, to niech ona będzie w miarę tania i wykonana fachowo, szybko i z miłym uśmiechem. Tak jest w „Optokanie" na Kondratowicza 23. Myślę, że nie jest to tylko moje zdanie. ***Jolanta Ł. z ul. Chodeckiej*** ■

ZAPRASZAMY do CENTRUM OPTYKI OKULAROWEJ „OPTOKAN"

ul. Kondratowicza 23, tel. 674 29 29, 675 44 33

w tygodniu od 9.00 - 19.00 w sobotę 9.00 - 14.00

Zajęcia w Akademii Europejskiej

Rusza największy w Polsce kurs edukacyjny o UE przygotowującym maturzystów do egzaminu dojrzałości z wiedzy o społeczeństwie.

Jesteś tegorocznym maturzystą, chcesz zdawać egzamin dojrzałości z wiedzy o społeczeństwie lub interesuje Cię ta tematyka? Zapisz się do Akademii Europejskiej Dariusza Rosatiego na największy BEZPŁATNY kurs przygotowawczy w Polsce! **24 lutego o godz. 10 w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbędzie się uroczysta inauguracja oraz pierwsze zajęcia. Jeżeli chcesz zostać uczestnikiem Akademii, zgłoś chęć uczestnictwa w formularzu rejestracji na www.akademiaeuropejska.eu.**

Akademia Europejska Dariusza Rosatiego stanowi cykl siedmiu cotygodniowych zajęć i warsztatów prowadzonych przez wybitnych profesorów Szkoły Głównej Handlowej oraz nauczycieli warszawskich szkół średnich. Zajęcia będą odbywać się w soboty w godzinach od 10-13 w Szkole Głównej Handlowej w Auli Głównej (I piętro) przy Al. Niepodległości 162. Ilość miejsc jest ograniczona.

Akademia Europejska jest jednym z projektów wpisujących się w Program Edukacyjny Dariusza Rosatiego, posła do Parlamentu Europejskiego z okręgu warszawskiego. Jak sam przyznaje: „Bezpłatny kurs to nie tylko szansa uzyskania dobrego wyniku na egzaminie dojrzałości z tego przedmiotu, ale również ogromna pomoc dla wszystkich przyszłych studentów kierunków związanych z prawem, europeistyką, dziennikarstwem, politologią czy ekonomią. Mam nadzieję, że sam pomysł bezpłatnych kursów znajdzie wielu naśladowców."

Wszystkim zainteresowanym proponujemy odwiedzić stronę Akademii: www.akademiaeuropejska.eu .

Tkanie jak malowanie

Tkano na ziemiach polskich od dawna. Przez wieki tkanina była obecna w pańskim pałacu, szlacheckim dworze, mieszczańskim domu i chłopskiej chałupie, a i dziś stanowi istotny składnik naszej sztuki i rzemiosła – ta historyczna refleksja otwiera wydaną w 1989 roku książkę Ireny Huml „Współczesna tkanina polska". Proces kształtowania się i rozwoju polskiej szkoły tkaniny ilustrują dzieła i sylwetki 73 twórców.

8 lutego prof. Irena Huml była gościem Praskiego Centrum Wystawowego, gdzie otwarta została wystawa tkaniny artystycznej Pracowni Doświadczalnej Tkactwa Artystycznego przy Okręgu Warszawskim ZPAP. Podczas wernisażu „Sztuki włókna" założycielka pracowni przypomniała sukcesy międzynarodowe polskich twórców w tej dziedzinie w latach 1960-70 oraz mniej korzystną dekadę lat 80., a także następne lata, gdy tkanina odsuwana była na dalszy plan w życiu artystycznym. Teraz tkanina wraca do łask.

Wystawa w Domu Kultury „Praga" rozpoczyna Rok Tkaniny, towarzyszący 13. Międzynarodowemu Triennale Tkaniny „Łódź 2007". Do 3 marca można oglądać prace 13 artystek z Pracowni Doświadczalnej oraz 6 zaproszonych. Większość z nich zainteresowanie sztuką włókna łączy z malarstwem. W prezentowanych pracach wykorzystują różnorodne techniki, struktury, kolorystykę i tematykę. Najczęściej inspiracją jest przyroda: „Wesoły deszcz" (Barbara Michałowska), „Barwy jesieni" (Alicja Siodłowska-Wiśniewska), „Zadeptana ziemia" (Anna Buczkowska), „Ogród magiczny" (Maria Jełowicka), „Wschód" (Krystyna Mieszkowska-Dalecka), „Ptaki" (Barbara Basiewicz), „Świerk" (Krystyna Brodzka-Piątkowska), „Wodorosty" (Danuta Jaworska-Thomas), „Staw" (Joanna Dobrzyńska). Są też inne motywy: „Witrażowe rozbłyski" (Anna Kabacińska-Banaszkiewicz), „Ślady" (Krystyna Jatkiewicz), „Sploty" (Maria Teresa Chojnacka), „Kompozycja z owalami" (Joanna Lohn-Zając), „Tkanina witrażowa" (Nina Rudzińska), „Pasiak jutowy" (Joanna Owidzka), „Blade wspomnienie" (Malina Najdek), "Organy"(Danuta Paprowicz-Michno), „Tarcza" (Agnieszka Parkitna), „Promień" (Adela Szwaja), „Żar" (Zofia Matuszczyk-Cygańska), „Czerwone miasto" (Anna Zaniewicka-Goliszewska), „Tajemnica Poliszynela" (Bożena Bieniowska-Hołowacz).

„Wystawa jest naprawdę ciekawa. Wszystkie prace są bardzo ładne, wykorzystano bardzo pomysłowe techniki" – ocenia Marzenna Kustra, była nauczycielka wychowania plastycznego, teraz prowadząca warsztaty tkactwa w filii Bielańskiego Ośrodka Kultury. Najbardziej spodobały się jej „Postacie" Krystyny Mieszkowskiej-Daleckiej. Na pytanie, ile trzeba czasu na wykonanie prac w tak dużych formatach, jak większość prezentowanych na wystawie, odpowiada: „Nawet pół roku, jeśli równolegle uprawia się malarstwo".

Dlaczego wśród twórców tkanin nie ma mężczyzn? „Widocznie nie mają tyle cierpliwości". Pani Marzenna wspomina, że przed laty znała na Bielanach architekta, który tworzył piękne gobeliny.

Na kartach „Współczesnej tkaniny polskiej" znalazły się 62 panie i 11 panów. Ich następców na razie nie widać. Może jednak się znajdą, gdy wróci moda na upiększanie mieszkań artystycznymi tkaninami. Panie też mogą się do tego przyczynić, np. wyrażając przed 8 marca życzenie: Gobelin zrób mi, luby. ***K.***

Kredyty GE Money Bank
DobryKredyt OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

Topnieje Ci gotówka?

Mamy dla Ciebie rozwiązanie - proste, szybkie i bez zbędnych formalności.

DOBRY KREDYT to:

KREDYT GOTÓWKOWY
- *nawet do 50 000 zł*
- *już przy dochodzie 470 zł*
- *na okres do 72 miesięcy*
- *z możliwością ubezpieczenia*
- *z możliwością otrzymania bezpłatnej karty kredytowej VISA*
- *kredyty również na oświadczenie własne*

KREDYT KONSOLIDACYJNY
- *nawet do 75 000 zł netto*
- *już przy dochodzie 600 zł*
- *z dodatkową gotówką nawet do 50 000 zł netto*
- *z możliwością otrzymania bezpłatnej karty kredytowej VISA*

ul. Ząbkowska 38a lok. 2
tel. 022 670-15-88, 022 818-09-52

START **ul. Modlińska 190** *(budynek STENDA)*
tel. **022 510-36-66**

SKLEP MEBLOWY

przeniesiony z Saskiej Kępy zaprasza klientów do nowej siedziby

- *meble stołowe i gabinetowe prod. Piotrkowska Fabryka Mebli*
- *meble tapicerowane i sypialne - pojedynczo i w kompletach*
- *meble na zamówienie według rysunku klienta*
- *biurka, stoły, krzesła, szafki, komódki w różnych kolorach*

JUŻ OTWARTE. ZAPRASZAMY!

Kierownikowi Osiedla JAGIELLOŃSKA
Panu Tadeuszowi Kapelusiakowi
i Kierowniczce Klubu „RAZEM" Pani Annie Żółtowskiej
za zorganizowanie w czasie ferii zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży połączonego z atrakcyjnymi zajęciami: na lodowisku pod Pałacem Kultury, na basenie i w placówce
serdecznie dziękują wdzięczni rodzice z dziećmi.

QUALITY
kursy języków obcych
Białołęka Dworska
ul. Ziołowa 40 lok. 6
022 614-36-93
0506-175-451
0606-528-738
www.qualityschool.pl

Konkurs: Trzy role Joanny Szczepkowskiej

dokończenie ze str. 1

Poezja Szczepkowskiej jest o nas samych, o normalnym życiu. Autorka wnikliwie obserwuje codzienne sytuacje, próbuje odgadnąć myśli, które nami kierują, zastanawia się nad sensem istnienia nie tylko ludzi, ale także wszystkiego co nas otacza. „Kilka takich wydarzeń sfotografowało się we mnie bezpowrotnie, a wiersze o tym traktuję jak rodzaj terapii w obliczu bezradności" - mówi autorka.

Tomik podzielony jest na cztery części, zatytułowane: „Nie mogę zapomnieć", „Jeden z nas", „Teren prywatny" i „Widokówki". Oprócz opisów życia codziennego, Szczepkowska przekazuje w swoich wierszach własne myśli, spostrzeżenia, a także emocje.

Emocjonalne było także jej pamiętne wystąpienie w telewizji państwowej, kiedy to ogłosiła, że tego dnia upadł w Polsce komunizm.

A właśnie, właśnie, kiedy to było? I to jest pytaniem w naszym konkursie. Wśród osób, które podadzą prawidłową odpowiedź na pytanie: kiedy Joanna Szczepkowska ogłosiła koniec komunizmu? rozlosujemy nagrodę w postaci jej książki. Na odpowiedź czekamy pod telefonem: 022 618-00-80, pon. w godz. 14-18, wt.-pt. w godz. 10-14.

Wydawnictwo Nowy Świat

Mamuśka u prezydenta

Nie bez przyczyny nazywana jest Mamuśką. Chociaż wyglądem bardziej przypomina czternastolatkę niż studentkę IV roku pedagogiki: nieraz patrole straży miejskiej legitymowały ją, podejrzewając, że uciekła z lekcji w gimnazjum, znajdującego się nieopodal jej domu...

Mowa o Agnieszce Nizio, dwudziestodwuletniej wolontariuszce Fundacji AVE, która przy każdym projekcie zawiaduje sztabem kilkudziesięciu, a nawet kilkuset osób. Organizacja prac chórów AVE, logistyka edukacyjnych wypraw kajakowych, obsługa ogólnopolskich festiwali, podczas których do Warszawy przyjeżdża nawet 2000 osób z najróżniejszych zakątków naszego kraju, dystrybucja miesięcznika młodych „Aveciarz", administracja i obsługa biura, koordynacja przedsięwzięć charytatywnych... – to tylko niektóre przestrzenie działania Fundacji AVE, w których udziela się na zasadzie wolontariatu kilkaset osób. O efektywności działań decyduje skuteczna koordynacja pracy, dobra atmosfera, umiejętność przekonywania, szybkiego reagowania na problemy. Agnieszka nie tylko znakomicie zachęca do współpracy i wciąga we wspólne działania coraz to nowe osoby, ale potrafi także skutecznie i efektywnie nimi zarządzać. Ola Borycka, wolontariuszka: - Ta drobna osóbka, mogłaby być z powodzeniem królową - łagodną, a zarazem stanowczą i dobrze zorganizowaną. Sprawdza się w każdej roli, zarówno jako alt, jak i kierowca na zwariowanych polskich drogach czy kapitan kajakowej załogi. Podziwiam z całego serca jej zaangażowanie w pracę na rzecz innych i cierpliwość do pokonywania trudności z tym związanych. Agnieszka należy do ludzi, którzy potrafią stworzyć wokół siebie kawałek dobrego świata

Zasługi Agnieszki zostały docenione przez Kapitułę prestiżowego ogólnopolskiego konkursu dla wolontariuszy „Barwy Wolontariatu", organizowanego przez Centrum Wolontariatu w Polsce. Spośród kilkuset zgłoszeń, do ścisłego finału wybrano jedynie trzynaście wyróżniających się osób. O każdym finaliście TVP 2 nakręciła fotoreportaż, każdy też podczas uroczystej gali spotka się z Prezydentem Polski Lechem Kaczyńskim.

- Spotkanie odbędzie się 22 lutego o godz. 16. Dla Fundacji AVE to data nieprzypadkowa – wyjaśnia Bartłomiej Włodkowski, prezes organizacji. – Wówczas przypadają kolejne urodziny Fundacji! Agnieszka zrobiła nam więc prezent, o jakim z pewnością nikt nawet nie marzył. Dziękujemy!

Sama finalistka mówi: - Moje wyróżnienie to nie tylko moja radość. Chciałabym, aby w ten sposób uhonorowani i dowartościowani zostali wszyscy ci, którzy społecznie angażują się w niekomercyjne projekty Fundacji AVE. Bez nich nie byłoby tak wiele dobra, które wspólnym wysiłkiem udaje się wprowadzić do społecznej przestrzeni!

Dodajmy, że najmłodszy wolontariusz Fundacji AVE ma 10, a najstarszy 70 lat. Transmisja spotkania finalistów konkursu „Barwy Wolontariatu" z prezydentem Lechem Kaczyńskim w TVP 2 w niedzielę 25 lutego o godz. 19. Więcej na **www.avetki.alleluja.pl**.

PROTEZY DENTYSTYCZNE
naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. **022 614-80-68**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

PORADY PRAWNE
PISMA PROCESOWE
REPREZENTACJA
W SĄDACH I URZĘDACH
SPRAWY:
- CYWILNE, KARNE, ZUS, US
- PRACOWNICZE,SPADKOWE
- ROZWODOWE, LIMENTACYJNE
- ADMINISTRACYJNE, EGZEKUCYJNE
- KSIEGI WIECZYSTE, HIPOTEKI

JUŻ OD 40 ZŁOTYCH
KANCELARIA PRAWNA
TEL. (022) 747 12 47, 0506 117 148
Białołęka, ul. Aluzyjna 23 F

Klub Wolontariatu w Warszawie ul. Stojanowska 12/14 poszukuje do Punktu Informacji Obywatelskiej wolontariuszy znających prawo cywilne i rodzinne. Poszukujemy również chętnych do pracy wolontarystycznej z dziećmi potrzebującymi pomocy w nauce (szkoła podstawowa, gimnazjum).

Bliższych informacji udzieli Koordynator Wolontariatu: w środy, godz. 11-16 lub w czwartki w godz. 14-18 pod nr tel. 678-70-65 lub codziennie 0-693-49-56-94

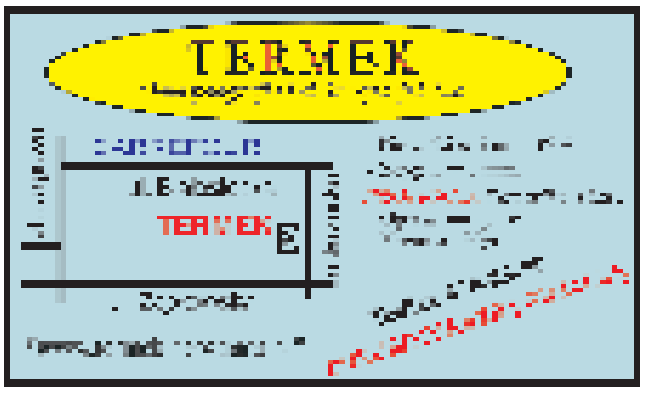

MEBLE KUCHENNE „EMILKA"
ul. Targowa 18 paw. 4
tel. 022 618-15-94, kom. 0506-699-919
www.meblekuchenne-emilka.pl

- Fronty meblowe
- MDF-DREWNO-FORNIR
- szafy wnękowe
- sprzęt AGD na zamówienie
- pomiary i transport gratis

Ceny konkurencyjne!

DRZWI OKNA
- **Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn**
- **Drzwi wewnętrzne Porta, Dre**
- **Okna PCV i AL**
- **Parapety Wew. i Zew.**

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Radzymińska 116
tel./fax 022 679-23-41, 0600-925-147
www.drzwiokna.waw.pl

mini ogłoszenia

NAUKA

AA nauczycielka matematyki udziela korepetycji 022 889-73-54,0606-724-885

ANGIELSKI: *matura, nauka, kursy, 0609-631-186*

CHEMIA, matematyka 839-32-07, 0695-612-825

ROSYJSKI - każdy poziom, egzaminy, matura 40zł/60min. 0502-275-194

ZDROWIE I URODA

MASAŻ, terapia manualna kręgosłupa 0696-085-381

MEDICA - USG, narkoza, stomatolog, kardiolog, gastrolog, ginekolog, chirurg, esperal, wrastające paznokcie, ortopeda, dermatolog - wenerolog (krioterapia), dermatoskopia, ocena znamion barwnikowych, laryngolog, psychiatra, akupunktura laserem, internista - badania profilaktyczne, wizyty domowe. Panieńska 4, tel. 022 619-52-31

USŁUGI

022 619-40-13, 0502-928-147, pranie Karcherem dywanów, wykładzin, apicerki. Dojazd gratis.

0501-758-873 pranie dywanów

„ALKO" - przeprowadzki, meblowozy, usługi transportowe 90gr/km 0694-977-485

ANTENY RTV, C+, P, N, montaż tel. 0509-610-850

ARCHIWIZACJA *- porządkowanie na zlecenie dokumentacji przedsiebiorstw, firm i instytucji tel. 0509-629-213*

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 642-96-16

ELEKTRYKA, *elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 756-52-83 i 0698-916-118*

KANCELARIA Prawna Pietruk - porady prawne na każdą kieszeń! Pełny zakres usług. Grochowska 306/310, pok. 261, tel. 022 879-92-29; 0502-275-194; 0513-160-599. Godziny i cennik na www.pietruk.eu

KOMIS meblowy - skup, sprzedaż, transport, Grochowska 243/245, tel. 022 353-73-93, 0661-999-913

NAPRAWA maszyn do szycia *dojazd gratis 0508-081-808*

NAPRAWA pralek, lodówek Amica, Whirpoll, Polar, solidnie 022 679-00-57, 0501-587-257

NAPRAWA telewizorów, były serwis fabryczny Elemis, tel. 818-82-67 ul. Namysłowska 12

POPRAWKI krawieckie i dziewiarskie, overlock, wszywanie suwaków ul. Targowa 59/42 w podwórzu, 0501-821-811

POPRAWKI krawieckie „Teksana" Światowida 49 pawilon 33 tel. 022 466-77-20

Poszukujemy osób do plakatowania.

Zatrudnienie na umowę zlecenie.

Telefon: 0697-08-08-20

PRALKI. Naprawy. Amica, Whirlpool, Indesit, Polar, Ariston, Candy, Elektrolux, Zerowatt, Zanussi. 022 614-83-83

RACHUNKOWOŚĆ, informatyka „TIVOLI" Anin - pełny zakres usług, solidnie, odbiór dokumentów - (022) 815-83-65, 0604-531-130

STUDNIE 022 789-33-89

TANIE, ekspresowe naprawy sprzętu RTV, VIDEO, CD firm **Philips**, **Sony**, **Daewoo** *i innych. Gwarancja. Tarchomin, ul. Szczęśliwa 2 w godz. 12.00-15.30, 17.00-21.00 tel. 614-97-57*

USŁUGI krawieckie, sprzedaż detaliczna odzieży, wyroby z dzianiny, ul. Skoczylasa 10/12 lok. 82

ZAKŁAD ślusarski *wykonuje: kraty, balustrady, ogrodzenia, wiaty, zabudowy balkonów, drzwi dodatkowe, cięcie blachy. Ul. Radzymińska 98, tel. 679-60-81, 0604-460-142*

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19, sobota 10-16, 0693-842-013

INNE

KREDYTY: gotówkowe, hipoteczne, ubezpieczenia: OC, OC², bezpieczne opłaty. Domy z bali ul. Mińska 69 pokój 41, tel. 870-27-83, 0501-550-975

GASTRONOMIA

WESELA, komunie, chrzciny - tanio, również u klienta w domu. 022 679-81-06, 0692-600-178

KUPIĘ

MONETY, banknoty, odznaczenia antykwariat ul. Andersa 18, 831-36-48

NIERUCHOMOŚCI

ABY mieszkanie z **Bródna**, **Targówka**, **Tarchomina** *kupić, sprzedać, wynająć zadzwoń* **8118070**, **8110491** *(9-19),* **0601967539**, **„ALFA" Agencja Mieszkaniowa, ul. Rembielińska 9 pok. 1**. *Istnieje od 1991 r. Licencja nr 1193. Szybko! Solidnie! Tanio! www.alfamieszkania.pl, e-mail: alfa@alfamieszkania.pl*

Poszukuję lokalu do wynajęcia około 60-80m2 pod sklep na terenie Białołęki 0697-856-049

WYNAJMĘ magazyn 40m² (500 złotych) 022 614-49-65, 0660-953-567, Białołęka

KURSY

KURS na operatora wózka widłowego - szybko, tanio, tel. 0501-610-723

Pracownia jubilerska
MAREK WINIAREK
ul. Jagiellońska 1
tel. **022 818-00-83**
wyrób
sprzedaż
naprawa
czyszczenie
biżuterii
zapraszamy 10-18
soboty 10-13
www.jubilermwiniarek.pl

WINDYKACJA
FIRMY I OSOBY PRYWATNE
skutecznie, szybko
zgodnie z prawem
022 425 42 23 bez opłat wstępnych 9.00-15.00
www.ster-fc.com
STER FS. al. St. Zjednoczonych 53/504, 04-028 Warszawa

Przychodnia dla Zwierząt
lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, tel. 022 782-48-88, 0602-341-684
Pełen zakres usług

Samoobrona zarodków

Proszę Szanownych Państwa, tekst ten pisany jest nie pod kątem obrony życia poczętego, ale w celu wykazania, że dobór rzetelnie wykształconych ludzi na wyznaczonych stanowiskach ma podstawowe znaczenie. Klucz partyjny z czasem będzie jedynie uświęcał środki.

Obecnie mamy początek nowego sezonu rozrodczego. Zaczęły się rujki u suk i kotek. Za około dwa miesiące zaczną rodzić się szczenięta i kocięta. Ideałem jest sytuacja, w której potomstwo jest chciane przez opiekunów. Zwierzęce matki na temat życia poczętego nie dyskutują. Wykształcenie i odpowiedzialność właścicieli sprawia, czy do domów zawita szczęście czy kłopot.

To, że ssaki, w tym ludzie, rozmnażają się, wynika także z działania hormonów. Uproszczone działanie tego procesu jest następujące: testosteron, czyli męski hormon płciowy, wyposaża samca w plemniki i chęć do zalotów. Estrogeny to hormony żeńskie, powodujące akceptację zalotów samca i produkcję zdolnych do zapłodnienia jajeczek wewnątrz dróg rodnych samicy. Efektem aktu płciowego w sprzyjających warunkach jest ciąża. Odkąd świat światem, większość działań ludzkich i zainteresowań kręci się wokół pierwszego celu działania hormonów. Wiadomo: w tej fazie wszyscy mają przyjemność i satysfakcję. Przypomina to obietnice wyborcze, zresztą sami Państwo wiecie… Ciąża natomiast jest fazą odpowiedzialności i spełniania obietnic. Hormonalnie wygląda to tak: na początku, czyli w zalotach, dominuje poziom estrogenów, potem następuje faza progesteronowi, w której macica - sterowana właśnie tym hormonem - zmienia się i przebudowuje tak, że mikroskopijne zarodki wyrastają na coraz bardziej dojrzałe płody, znajdujące idealne warunki do rozwoju, kończącego się porodem. Akt porodu polega na obniżeniu się poziomu progesteronu, podwyższaniu poziomu estrogenów i oksytocyny. To, razem wzięte, daje efekt wystąpienia skurczów porodowych i porodu siłami natury. Podkreślę: poziom progesteronu odpowiedzialnego za utrzymanie ciąży musi się obniżyć, aby macica stała się wrażliwa na oksytocynę, hormon wywołujący skurcze i wydzielanie mleka. Fizjologowie nazywają to zjawisko przełamaniem „bloku progesteronowego".

Tak się złożyło, że w pewnych kręgach politycznych ktoś usiłował spowodować poronienie u kobiety właśnie oksytocyną. Świetne lekarstwo w rękach nieuka nie miało najmniejszej szansy zadziałać z definicji. Natura wyposażyła zwierzęta - i nas ludzi - w pewne mechanizmy samoobrony, w tym obrony płodu. Dlatego, proszę Szanownych Państwa, życie może być piękne, jak wie czego się chce i jak to zrobić. Wystarczy przestać zachowywać się jak najgorsze zwierzę i nieuctwo maskować wysokim stanowiskiem. Wystarczy poprosić fachowca o konsultację, jeżeli takiego się jeszcze znajdzie, bo albo został zwolniony za swoją fachowość i niezależną postawę, albo robi karierę za granicą, gdzie ceni się człowieka za to, co potrafi, a nie do jakiej partii czy koalicji należy. U nas niestety nieucy na posadach dostają ciężkie pieniądze z racji powiązań. To dopiero poronione pomysły!

WESELA, KOMUNIE, PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
022 679-36-30
0603-956-654

Podziękowanie

Służba zdrowia to nie tylko instytucja borykająca się z problemami finansowymi, ale to także rzesze lekarzy, którzy bez względu na warunki materialne wykonują ofiarnie swoją pracę zawodową dla dobra powierzonych sobie pacjentów. Chorowałam dość długo i nadal jeszcze jestem chora, przebywałam w kilku szpitalach, miałam więc możliwość poczynienia spostrzeżeń i wysnucia stosownych wniosków, które pozwoliły mi spojrzeć na lekarzy i ich pracę z wielkim uznaniem. Ostatni mój pobyt w szpitalu to Szpital Praski w Warszawie. Przebywałam tam na Oddziale Chirurgicznym. Moim lekarzem prowadzącym był Pan doktor Andrzej Cendrowski. Pana tego cechuje wysokie morale jako lekarza i jako człowieka. Poza chorobą, którą trzeba zwalczyć, dostrzega on także cierpiącego pacjenta i swoim sposobem bycia sprawia mu komfort psychiczny. Miałam szczęście, że trafiłam na takiego lekarza. Pan doktor Andrzej Cendrowski godzien jest najwyższego uznania. Ja jednak za jego ciepłem nacechowaną opiekę, za jego troskę i starania wokół mojego stanu zdrowia mogę mu tylko złożyć najgorętsze podziękowania, co niniejszym czynię.

Wszystkim Państwu, którzy będą to czytać, życzę dużo zdrowia, ale gdyby zaszła potrzeba, obyście Państwo trafili na takiego jak ja lekarza.

Z poważaniem
Lucyna Brakoniecka-Brustman

Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego I Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach. Po raz pierwszy odwiedza nasz kraj po namowie i z rekomendacji swojego ucznia i przyjaciela CONSTANCIA MANGLANA. Podobne też ma metody leczenia.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwijał swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostacie, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem
- chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach:
1, 2, 6, 7, 9, 11, 13, 14, 16, 17, 18, 20, 21 i 23 marca
Zapisy i informacje w godz. 14-22 pod numerami tel.:
(022) 679-22-47,
0605 324 865, 0605 177 007
Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA"

Dom Kultury „Zacisze" zaprasza
ul. Blokowa 1, www.zacisze.waw.pl
tel. (022) 679 84 69, 743 87 10

Do 26 lutego można oglądać wystawę „Spójrz w tęczę" *- prace Moniki Althamer, Anny Wolf, Anny Wdzieńkowskiej, Marzeny Szychułdy. Prezentowane są różne formy witrażowe: od biżuterii do lampionów i lamp. Witraże wykonywane są metodą Tiffany`ego, a także piaskowania (malowania) szkła, mozaiki, technikami łączonymi: witraż + ceramika.*

3-4 marca (sobota-niedziela) godz. 10-18 - *8. SPOTkania Teatrów Młodych. Przegląd teatrów działających w placówkach kulturalnych oraz grup teatralnych realizujących projekty wspierane przez Program MŁODZIEŻ, panel dyskusyjny z udziałem krytyka teatralnego, warsztaty teatralne, wystawa fotografii prezentująca projekty współfinansowane przez Program MŁODZIEŻ. Wstęp wolny.*

3 marca (sobota) godz. 17 *- „Gombrowicz w teatrze". Wystawa polskiego plakatu artystycznego w ujęciu teatralnym z kolekcji Sylwestra Marzocha. Wstęp wolny.*

7 marca (środa) godz. 16 *- „Opowieść człowieka, który żył w Kazachstanie". Spotkanie otwarte. Wstęp wolny.*

10 marca (sobota) godz. 15-17 *- Rodzinne warsztaty wyrobu palm wielkanocnych. Wstęp wolny.*

10 marca (sobota) godz. 15-17 *- KAZIUKI Wileńskie - Kiermasz Kaziukowy – palmy wielkanocne, kraszanki, pierniki i słodycze wileńskie, pieczywo oraz tradycyjne wyroby wędliniarskie – kindziuki i wędzone uszy.* **Godz. 17** *- Koncert Kapeli Wileńskiej prowadzony przez Dominika Kuziniewicza – Wincuka z Wilna. Wstęp wolny.*

14 marca (środa) godz. 9 *- Konkurs Recytatorski „Warszawska Syrenka" dla uczniów klas: IV-VI oraz gimnazjalistów.*

*1***4 marca (środa) godz. 16** *- Wieczór z kabaretem. W programie występ Kabaretu „Retro" i „Uśmiech Róży". Wstęp wolny.*

17 marca (sobota) - *Gitarerra – przegląd Zespołów i Indywidualnej Gitary Klasycznej. Wstęp wolny.*

18 marca (niedziela) - *II Festiwal Piosenki „SŁOWIKONADA". Przegląd piosenki amatorskiej adresowany do dzieci i młodzieży: solistów i zespołów. Wstęp wolny.*

20 marca (wtorek) godz. 17 *- Warsztaty poetyckie z udziałem poety i krytyka Michała Kasprzaka. Wstęp wolny.*

21 marca (środa) godz. 9 *- Konkurs Recytatorski „Warszawska Syrenka" dla uczniów klas podstawowych: 0-III.*

Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE
P

Lewa strona medalu

Sprzątanie po IV RP

Jak wszyscy zapewne pamiętają, budowa IV RP rozpoczęła się w 2002 r. w Warszawie, po wygraniu wyborów prezydenckich przez Lecha Kaczyńskiego. Pod pozorem walki z układem przeprowadzono wówczas polityczną czystkę, wywalając na bruk kilkuset urzędników i kierując kilkadziesiąt doniesień do prokuratury przeciwko poprzednim władzom stolicy. Zamiast rozwojem Warszawy, PiS przez cztery lata zajmował się walką z mitycznym układem, doprowadzając do zastoju inwestycyjnego i paraliżu miasta. Jeśli tak ma wyglądać IV RP, to niech Opatrzność ma nas wszystkich w opiece.

Wraz z wyborem nowych władz Warszawy, pojawiła się szansa na powrót do III RP i przywrócenie normalnego funkcjonowania miasta. Stąd też w porządku obrad najbliższej sesji Rady Warszawy, składającym się ze 107 punktów, duża część z nich dotyczy prostowania spraw po poprzednikach.

Na początek przewidziane jest rozpatrywane skarg mieszkańców na działania prezydenta (jeszcze poprzedniego). Prawie wszystkie są zasadne i dotyczą nagminnego niedotrzymywania terminów załatwiania spraw w mieście i nieudzielania odpowiedzi zainteresowanym.

Dalej Rada Warszawy ma podjąć decyzję o likwidacji spółki Budowa i Zarząd Stadionu Piłkarskiego Sp. z o.o., powołanej przez prezydenta Kaczyńskiego, której celem miało być zagospodarowanie i udostępnianie mieszkańcom terenów rekreacyjno - sportowych położonych przy Legii. Oczywiście, do realizacji pierwotnych zamiarów nie doszło, bo po roku działalności spółki, w 2004 r. władzom miasta… zmieniła się koncepcja. Spółka pochłonęła tymczasem z budżetu miasta prawie 2 miliony złotych, które można byłoby przeznaczyć chociażby na dożywianie dzieci w szkołach. Kulisy działania spółki i nadzoru nad nią ma więc zbadać na zlecenie Rady Miasta komisja rewizyjna - podobnie jak działalność Warszawskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, gdzie pod kierownictwem obecnego ministra sportu Tomasza Lipca doszło do wielu nieprawidłowości i nadużyć.

Kolejną sprawą, jaką zajmie się w czwartek Rada Warszawy będzie odwołanie kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Józefa Wierzbowskiego. Hanna Gronkiewicz Waltz poprosiła go o odejście po tym, jak dowiedziała się z prasy, że pracuje on w komisji weryfikującej WSI. Minister Macierewicz nazwał decyzję prezydent „czynem bezprawia i zawziętości politycznej", więc radnych, którzy zagłosują za odwołaniem kierownika okrzyknie pewnie mianem zdrajców narodu polskiego i naśle na nich swe służby. Racja jest jednak po naszej stronie, bo jakim prawem warszawiacy mają płacić za szaleństwa weryfikacyjne ministra Macierewicza?

Rada Warszawy ma się również zająć rozstrzygnięciem sporu na Pradze Północ. W opinii miejskich prawników, uchwały podjęte przez Radę Dzielnicy Praga Północ 27 grudnia 2006 r. i na późniejszych sesjach były bezprawne, toteż Rada Warszawy powinna je unieważnić. Gdy tak się stanie, Praga straci burmistrza i jego zastępców, przestaną istnieć komisje Rady Dzielnicy, a fotel przewodniczącego straci Jacek Wachowicz. Za chwilę utraci on zresztą również mandat radnego, chyba, że radni PiS, którzy żądają głowy Hanny Gronkiewicz - Waltz wykażą się

wyjątkową niekonsekwencją i obłudą i za takie samo przewinienie nie będą chcieli karać Wachowicza. Przekonamy się o tym również w czwartek, bo najpóźniej na ten dzień musi zostać zwołana nadzwyczajna sesja Rady Dzielnicy Praga Północ.

Nie wiem, czy Rada Miasta zdąży na jednym posiedzeniu zająć się wszystkimi wspomnianymi tu sprawami. Pewne jest bowiem, że radni PiS po raz kolejny wykorzystają okazję do politycznej rozróby i zamiast merytorycznej pracy na sesji będziemy mieć następną awanturę z ich udziałem w rolach głównych. Jestem również przekonany, że na jaw wyjdzie jeszcze wiele zaległości i nieprawidłowości, do jakich doszło w poprzedniej kadencji samorządu. Być może dlatego właśnie PiS tak bardzo chce wprowadzić komisarza do Warszawy, aby wyczyścił on ewentualne ślady i dowody określonych działań, zanim doszuka się ich Hanna Gronkiewicz - Waltz po ponownym wygraniu wyborów.

Sebastian Wierzbicki
Radny Rady Warszawy
(Lewica i Demokraci)
www.sebastianwierzbicki.pl

DOM WESELNY „MŁODA PARA"
wesela ♦ bankiety ♦ przyjęcia okolicznościowe
Zacisze, ul. Wolińska 20A
tel. 022 678-67-32, 022 818-20-25

Prosto z mostu

Wszystko już było

Gdy przyglądałem się piątkowej konferencji prasowej, na której Prezydent RP zaprezentował raport o działaniach Wojskowych Służb Informacyjnych, przypomniała mi się zupełnie inna konferencja, sprzed ponad trzech lat. Prezydent Warszawy Lech Kaczyński przedstawił na niej ogrom korupcji, jaki zastał w ratuszu, informując przy tym, że dzięki niemu korupcji już nie ma i że przekazał do prokuratury dwieście zawiadomień o przestępstwach popełnionych przez poprzednie władze.

Wkrótce okazało się, że większość zawiadomień do prokuratury dotyczyła bzdurnych wykroczeń, takich jak nielegalne przebywanie bezdomnych na terenach poprzemysłowych, okradzenie pijaczka przewożonego do izby wytrzeźwień czy sfałszowanie bonów obiadowych o wartości dwustu złotych, a żaden poważny zarzut nie znalazł potwierdzenia w wyroku sądowym.

Żadnego układu, czyli zorganizowanej grupy skorumpowanych urzędników, po prostu w stołecznym ratuszu nie było. Walka z mitycznym układem służyła zamaskowaniu zwyczajnej nieudolności w rządzeniu. Dzięki tej walce publika, której udało się wmówić, że warszawski samorząd przed objęciem władzy przez PiS był przesiąknięty korupcją, przez długi czas uważała Kaczyńskiego za świetnego prezydenta miasta.

Tymczasem fakty są takie, że jedynym warszawskim urzędnikiem, któremu w ciągu ostatnich szesnastu lat udowodniono wzięcie łapówki, był niejaki Adam R., dyrektor Stołecznego Biura Informacji i Promocji Turystycznej, ściągnięty przez Kaczyńskiego do stołecznego ratusza aż z Tczewa z rekomendacji tamtejszych działaczy Prawa i Sprawiedliwości.

Ów Adam R. zaproponował właścicielowi firmy teleinformatycznej ubiegającej się o zlecenie łapówkę, tak po prostu - w kopercie. Przedsiębiorca zdenerwował się i zawiadomił miejskie biuro kontroli, sprawy więc nie dało się ukryć i Kaczyński osobiście zaan-

gażował się w aresztowanie swojego protegowanego. Przy okazji śledztwa dowiedzieliśmy się, że protegowany Kaczyńskiego za służbowe pieniądze wyposażył sobie mieszkanie (przecież był z Tczewa) a po zakup mebli, dywanu i sprzętu elektronicznego wysyłał do supermarketu pracownika ze służbowym samochodem. Gdyby nie wpadka z łapówką, nie dowiedzielibyśmy się tego nigdy...

Raport o WSI spełnił swoją rolę. Dziennikarze i politycy dyskutują zażarcie tylko o nim, nikt nie zajmuje się rzeczywistymi kłopotami państwa, nieudolnie rządzonego przez PiS.

Maciej Białecki
Stowarzyszenie
„Obywatele dla Warszawy"
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Rada wielu

Zamiast kultury - parkingi, zamiast szpitali - apartamenty

Wzrost wydatków miasta na promocję byłej Pani Prezydent o 14 mln zł to jeden z niewielu pomysłów budżetowych ekipy Hanny Gronkiewicz-Waltz. Mieszkańcy Ursynowa pod rządami czerwono – liberalnej koalicji nie doczekają się szpitala. Do wiceprzewodniczącego Komisji Zdrowia, była Pani Prezydent napisała, że pacjenci z tej dzielnicy powinni leczyć się w czterech prywatnych, ekskluzywnych lecznicach. I wymieniła ich nazwy. A kto nie ma pieniędzy, niech się nie leczy. To właśnie liberalizm w wykonaniu PO-SLD.

Największą wściekłość radnych koalicji budzą instytucje kultury powołane przez Radę Warszawy w poprzedniej kadencji. Centrum Nauki Kopernik ma być gnębione złośliwymi kontrolami, których tendencyjności koalicjanci wcale nie ukrywają.

Na Pradze powstaje Instytut Kresowy. To placówka kultury, która ma ocalić dla następnych pokoleń Polaków dziedzictwo kulturowe utraconej przez naszą ojczyznę ponad połowy terytorium. Ostatni żyjący Kresowianie chcą przekazać naukowcom z Instytutu ocalone przed Sowietami i hitlerowcami zbiory bezcenne dla narodowej kultury. Zainteresowanie powstaniem Instytutu jest na całym świecie ogromne. Można porównać je tylko z Muzeum Powstania Warszawskiego.

Docelową lokalizacją Instytutu Kresowego miał być teren fabryki wódek Koneser. Działa tam obecnie wiele galerii, teatry. Lokalizując tam Instytut, władze miasta stworzyłyby kolejne ważne miejsce na kulturalnej mapie Pragi. Niestety, HGW nakazała swoim urzędnikom wycofać złożoną przed wyborami przez Ratusz ofertę kupna tego terenu. Umożliwiła kupno Konesera przyjaciołom z funduszu inwestycyjnego, który może wybudować tam ekskluzywne apartamenty.

Tymczasowa siedziba Instytutu znalazła się dzięki przychylności burmistrza Artura Marczewskiego na Pl. Hallera. Niestety, na czwartkowym posiedzeniu Komisji Kultury, SLD-PO postanowiła zabrać Instytutowi środki finansowe na działalność. W ponad 400-milionowym budżecie kultury, utworzono 5-milionową rezerwę i przeniesiono do niej 200 tys. zł, które miały być przeznaczone na działalność tej placówki. To pełzająca likwidacja. Pieniędzy nie starczy, a Instytut Kresowy będzie musiał zakończyć działalność.

Wtedy postkomuniści i liberałowie wezmą się za Muzeum Powstania Warszawskiego i Centrum Myśli Jana Pawła Drugiego, czym już grożą w kuluarach.

W obronie odsłoniętych przez archeologów piwnic Pałacu Saskiego zawiązał się społeczny komitet. Niestety, lewicowy wiceprezydent Paszyński nie uważa ich za cenny zabytek, wbrew opinii naukowców. Miasto chce ten ocalały kawałek prawdziwej Warszawy zburzyć i urządzić… podziemny parking.

Maciej Maciejowski
Radny Rady Warszawy (PiS)
www.maciejowski.pl

ZARZĄDZANIE I ADMINISTROWANIE NIERUCHOMOŚCIAMI
„GOMI"
oferuje wspólnotom mieszkaniowym:
♦ obsługę administracyjną ♦ obsługę księgową ♦ obsługę techniczną
♦ bezpłatną pomoc w przejmowaniu nieruchomości
tel. (022) 635-30-33 lub 0502-031-283, e-mail: gomi@gomi.com.pl

Wielkie starcie

Na 22 lutego stratedzy PO zaplanowali wielkie starcie z siłami PiS. Atak ma się rozpocząć na praskiej flance, a jego celem będzie próba wyeliminowania z dalszych kampanii samorządowych sprzymierzonego z siłami PiS Jacka Wachowicza, reprezentującego barwy Praskiej Wspólnoty Samorządowej. On ci, desygnowany przez połączone siły PiS i PWS, rozsiadł się nieprawnie na stolcu przewodniczącego praskich rajców. Natarcie PO i LiD ma mieć charakter jawny i frontalny, a o zamierzeniach siły przeciwne zostały poinformowane specdekretem uchwalonym przez porozumienie. Dekret wzywa wszystkich obecnych na placu boju do respektowania prawa i pozbawienia Jacka Wachowicza nie tylko możliwości zasiadania na stolcu przewodniczącego, ale też do wykluczenia go z grona rajców praskich za istotne naruszenie samorządowych kodeksów. Dla rajców PiS będzie to zapewne traumatyczna decyzja, wezwani bowiem zostają do poświecenia swojego sprzymierzeńca w imię honoru, prawa i sprawiedliwości. Decyzję o poświęceniu tego pionka na samorządowej szachownicy podjęło już dawno naczelne dowództwo PiS, a wiadomo: z rozkazami w tej partii się nie dyskutuje. Dokona to wyłomu w szeregach PWS i osłabi morale sprzymierzonych. Nie oznacza to jednak pewnego zwycięstwa porozumienia LiD i PO. Siły po obu stronach zostaną wyrównane, a decydująca batalia rozegra się na forum rajców miasta, tam bowiem zwyciężyła wreszcie koncepcja, aby prezydent stołecznego grodu skorzystała z przysługujących jej uprawnień i wezwała rajców miasta do uchylenia wszelkich dekretów uchwalonych na Pradze Północ od dnia 27 grudnia, uznając je za podjęte wbrew prawu rycerskiemu i statutowi Gminy Warszawa Centrum. Olbrzymia przewaga sił porozumienia PO i LiD na tym odcinku frontu gwarantuje powodzenie tej operacji.

Czym odpowie przeciwnik? Uruchomi zapewne odwody rządowe tak, aby osłabić wydźwięk porażki. PiS dokonał w swych szeregach przegrupowań i wyznaczył już kolejnego głównodowodzącego na froncie mazowieckim. Nowy wojewoda ogłosi zapewne weto wobec decyzji rajców miasta, a jego orzeczenie trafi niechybnie pod osąd trybunałów Rzeczypospolitej.

Jednocześnie na forum naszego grodu toczona będzie inna batalia, mająca na celu wyeliminowanie głównodowodzącej po stronie PO, Gronkiewicz –Waltz.

Pani Prezydent znalazła się bowiem w strefie bezpośredniego zagrożenia. Nie sięgnie jej zapewne bezpośredni ostrzał rajców PiS, dotknąć może jednak kanonada ciężkiej artylerii rządowej i zmusić do tymczasowego ustąpienia z pola. Zapewne w tej batalii

obie strony sięgną po arbitrów sądowych, być może końcowym będzie suweren, czyli ogół społeczności Warszawy.

z pola bitwy warszawskiej
Wasz korespondent wojenny
Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Lewica i Demokraci

PS. Szanowni Państwo, pragnę jednocześnie uspokoić i poinformować, iż mimo tego całego zamieszania urząd dzielnicy Praga Północ i radni próbują pracować w miarę normalnie.

Komisja Bezpieczeństwa podjęła działania, które mogą doprowadzić do poprawy bezpieczeństwa w naszej dzielnicy poprzez dodatkowe oświetlenie przestrzeni publicznej. Połączone Komisje Edukacji i Inwestycji skierowały do Komisji Rewizyjnej wniosek o kontrolę przebiegu budowy hali sportowej przy ulicy Kowieńskiej 12/20 (inwestycja ta miała zostać ukończona w roku ubiegłym).

Komisje Sportu, Edukacji i Inwestycji pozytywnie oceniły przebieg przygotowań do rozpoczęcia budowy kompleksu sportowego przy ulicy Kawęczyńskiej 44. Bez przeszkód pracują wszystkie wydziały i jednostki organizacyjne urzędu. Pełnomocnik Prezydenta na bieżąco wydaje wszelkie decyzje, wynikające z kompetencji przekazanych jej przez Prezydenta Warszawy.

PRASKA AUTO SZKOŁA
ul. Jagiellońska 38
Filia: Tarchomin
Klub „Arkona"
022 811-15-43
Szkolimy profesjonalnie od 15 lat!
022 818-89-68
0602-616-877
www.osk.net.pl/pas

Firma „Fonem"
APARATY SŁUCHOWE
✔ masz problem ze słuchem
✔ wykonamy bezpłatne badanie słuchu
✔ skonsultujemy z laryngologiem
✔ dobierzemy odpowiedni aparat słuchowy światowych producentów: Siemens, Phonak, Rion
✔ jesteś użytkownikiem aparatu słuchowego
zapewnimy
✔ przegląd techniczy oraz porady
✔ środki do pielęgnacji, baterie oraz akcesoria
✔ wkładki uszne
RATY!
NFZ
Przychodnia Specjalistyczna
ul. Dąbrowszczaków 5A
gabinet 26
Zapraszamy:
pon. - śr. 8.00-16.00
czw. - piąt. 8.30-
022 618-88-84
www.fonem.waw.pl
KUPON RABATOWY

Patroni naszych ulic:

20. Dywizja Piechoty

Jest to dość paradoksalna ulica. Jest jedną z najmłodszych na Pradze. Jednocześnie jest to ulica, którą znają niemal wszyscy. Znają ją dobrze, choć pewnie nie wielu wie, jak ta ulica się nazywa. I nie ma tu nic do rzeczy, że jest to ulica bardzo krótka: ważne są instytucje, które dookoła niej funkcjonują. Zresztą, choć ulica jest krótka - nazwa jej jest jedną z dłuższych w Warszawie.

Mowa tu o ulicy „20. Dywizji Piechoty" powstałej niespełna dziesięć lat temu. Powstałej w sposób specyficzny. Gdy rozbudowywano skrzyżowanie ul. Kondratowicza z ul. św. Wincentego, fragment tej ostatniej uregulowano, obcięto z jednej strony i zmieniono nazwę. Przez kilkadziesiąt lat jeździli nią niemal wszyscy mieszkańcy Bródna - dziś autobusy dyskretnie ją omijają. Nie znaczy to, że omijają ją przechodnie: po jej zachodniej stronie znajduje się bowiem Szpital Bródnowski, natomiast po stronie wschodniej - Ratusz Targówka. Tu też zaczyna się centrum handlowe Bródna.

Nazwa tej krótkiej ulicy związana jest z pewną formacją wojskową. Otóż w XX wieku wojsko podzielone było na dywizje, czyli połączone wspólnym dowództwem oddziały piechoty i artylerii oraz służb umożliwiających walkę: łączności, saperów, kwatermistrzostwa... Polska dywizja składała się z trzech pułków piechoty, jednego pułku artylerii i mniejszych formacji. Liczyła - w czasie pokoju - około pięciu tysięcy żołnierzy, w razie wojny - ponad szesnaście tysięcy. Przed 1939 rokiem w Polsce było 30 dywizji piechoty. Trzy pułki stacjonowały w Warszawie: dwa - w Cytadeli, trzeci - 36 pułk piechoty Legii Akademickiej - na Pradze, w koszarach na ulicy 11 Listopada. Jako że ulica „20. Dywizji Piechoty Wojska Polskiego" pełna jest paradoksów, toteż nie będzie zdziwienia, że dywizja ta nie stacjonowała ani na Pradze, ani w Warszawie, ani nawet na Mazowszu.

20. Dywizja została zorganizowana w dobie wojny 1920 roku pod nazwą 2. Dywizji Litewsko-Białoruskiej, a jej pułki formowane były z obywateli kresowych. Po zakończeniu wojny 20. Dywizja stacjonowała na Polesiu: w Słonimie, Baranowiczach, Prużanie i broniła wschodniej granicy przed napaścią Sowietów. W okresie „pokoju" zdarzało się około 200 aktów agresji rocznie (sowieckie bandy terrorystyczne napadały nawet na polskie miasta powiatowe), tak więc żołnierze 20. DP mieli co robić. Do otwartej walki przyszło im jednak stanąć przeciwko Niemcom. Na wojnę wyruszyli bardzo wcześnie - już wiosną 1939 roku. Stanęli nad granicą z Prusami Wschodnimi, nieopodal Mławy - raptem 100 kilometrów na północ od Warszawy. Żołnierze szykowali fortyfikacje, w których mieli bronić polskich granic.

Gdy 1 IX 1939 roku Niemcy przekroczyli polskie granice, nie byli w stanie przebić się przez pozycje 20. DP. Jak w każdym polsko-niemieckim starciu tamtej wojny, niemieckie czołgi zostały zatrzymane, odrzucone i zmuszone do odwrotu. Jednak trzeciego dnia znalazły lukę w polskim ugrupowaniu i znalazły się na polskich tyłach. Oczywiście, Polacy wykonali kontrnatarcie, nie przyniosło ono jednak sukcesu i 20. DP musiała się wycofać. W trakcie odwrotu dywizja została rozproszona, jednak po kilku dniach odpoczynku udało się ją odbudować. 13 września dywizja wkroczyła na Pragę jako zwarta i sprawna formacja bojowa.

20. Dywizja stanowiła zrąb sił broniących północnej części Pragi. 79. pułk piechoty bronił Pelcowizny, a właściwie jej południowej części (linia frontu przebiegała przez cmentarz). 78.pp - bronił Targówka, natomiast 80.pp. walczył pomiędzy Targówkiem a ulicą Kawęczyńską. W głębi stały rezerwowe dwa pułki „Obrony Pragi" oraz Warszawska Brygada Obrony Narodowej. Całością - z gmachu dyrekcji PKP - dowodził dowódca 20. DP pułkownik Wilhelm Andrzej Lawicz-Liszka.

Na przedpolu obrony zginął niemiecki generał pułkownik Werner von Fritsch. Był on jedynym niemieckim generałem, który został uhonorowany w Polsce. Dość przypadkowo zresztą: ulicę, przy której zginął Fritsch, Niemcy nazwali Generalstrasse. Po wojnie urzędnikami w Ratuszu Warszawskim nie byli warszawiacy, tylko przywiezieni ze wschodu komuniści. Jeden z nich bezmyślnie przetłumaczył niemiecką nazwę i przez kilkadziesiąt lat z Warszawy wyjeżdżało się ulicą Generalską...

Jak widać - nie tylko ulica 20. Dywizji Piechoty Wojska Polskiego to ulica paradoksów...

T. Pawłowski

AMIMED
PRACOWNIA DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ
04-154 Warszawa, ul. Kawcza 58a
tel./fax 022 610-52-60
05-200 Wołomin, ul. Powstańców 15
tel./fax 022 728-52-06
Informacje o współpracy: 0602-315-911
WYKONUJEMY BADANIA Z ZAKRESU:
analityki, hematologii, koagulologii, biochemii, immunologii, serologii i alergologii

NGP w podróży

ul. Suwalska (Ełk)

Ełk to stary gród handlowy z zamkiem zbudowanym przez Krzyżaków. Dziś po XIV-wiecznej budowli, z której rycerze najeżdżali sąsiednią Litwę, zostały ruiny. Miasto dopiero w 1945 r. znalazło się w granicach państwa polskiego. I tak Lyck zastąpił Ełk. Mieszkańcy najwidoczniej dumni są z tej nazwy, bo mamy gminę i miasto Ełk oraz jezioro i lasy Ełckie. W malowniczych lasach polowano niegdyś na rysie, niedźwiedzie i tury. Obecnie bogactwem puszczy jest miód sosnowy i dobre powietrze. O to ostatnie dba Ełckie Stowarzyszenie Ekologiczne, które postawiło sobie za cel promocję życia zgodnie z naturą i uwrażliwienie ludzi na potrzeby przyrody. Stąd wiele inicjatyw prośrodowiskowych, zbiórki odpadów i edukacja ekologiczna mieszkańców.

Jest także oczywiście rzeka Ełk, która przecina znaną prażanom ulicę Suwalską. Ul. Suwalska nazywa się tak z prostej przyczyny – prowadzi, przez Augustów, do miasta Suwałki. Zaczyna się zaraz za dworcem kolejowym i zgodnie z logiką leży w dzielnicy Zatorze, liczącej około 5 tysięcy mieszkańców. Warszawska Suwalska też przecina tory, ale… tramwajowe. A jedną z jej większych atrakcji jest ogródek jordanowski.

Ogródki takie powstały w Polsce po raz pierwszy w XIX wieku na wzór ogrodów doktora Henryka Jordana (1842-1907). Lekarz ów wpadł na pomysł urządzenia terenów zabaw na świeżym powietrzu dla dzieci i młodzieży. W „ogródkach" uprawiano piłkę nożną, ćwiczenia gimnastyczne, zimą ślizgano się na łyżwach. Nowością była opieka lekarska na miejscu i dożywianie dla uboższych dzieci. Teraz na Suwalskiej, na Bródnie, nie ma lekarza ani darmowych obiadów, pozostały jedynie gry i w miarę świeże powietrze. Ale mimo to „jordanek" jest jednym z miejsc, gdzie chętnie bawią się kolejne pokolenia dzieci.

Tuż koło ogródka mieści się zdrój z wodą oligoceńską (na zdjęciu). Warto zwrócić uwagę na jego kształt. Piramidy już od dawna fascynowały ludzi; czeski inżynier K. Drbal w 1949 r., umieścił we własnoręcznie wykonanej niewielkiej piramidzie zużytą żyletkę, która po dobie była znów ostra. Golił się nią przez 50 dni, co jakiś czas „ostrząc" ją właśnie we wnętrzu 8 centymetrowej piramidy. Erich van Daniken w książce „Oczy Sfinksa" opisuje swoje doświadczenie: jajko przechowywane w schowku o kształcie stożka było świeże po 200 dniach, a wino miało lepszy smak. Warto zatem spróbować wody oligoceńskiej z piramidy na Suwalskiej.

Ludmiła Milc

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 7 marca

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk EDYTOR Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiustacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: *03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks* **022 618-00-80, 022 618-24-38** *poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14*

strona internetowa - **www.ngp.pl**

e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**

dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ
redakcja - adres i godziny jak wyżej
nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:
Bogumiła 0507-257-824, Jagoda 0603-910-246
Paweł 0609-490-949, Piotr 0504-008-424

oraz biura ogłoszeń:
„Wiesław" ul. Porajów róg Antalla
tel./fax 022 670-33-33,
„Marcin" ul. Światowida
róg Ćmielowskiej paw. VIA,
tel. 022 423-63-64, 0606-969-280;

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

ZAPROSZENIE

W związku z zawiadomieniem o wszczęciu postępowania Prezydenta m.st. Warszawy dotyczącego wniosku o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na:

- budowie skrzyżowań dwupoziomowych wiaduktów drogowych w km 16, 955 w ciągu ul. Klasyków i ul. Bohaterów na działkach nr ew. 1/6, 1/5, 1/4, 14/5, 14/4, 14/6, 15/3, 15/2, 15/1, 16/2, 16/4, 17/1 w obrębie 4-04-07, na działkach nr ew. 1/1, 4/1, 10/1, 10/5, 9 w obrębie 4-04-06 oraz na działkach nr ew. 3/4, 1/1, 2/2, 15 w obrębie 4-04-12 na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, na wniosek PKP Polskich Linii Kolejowych S. A. z siedzibą w Warszawie i działającego z upoważnienia Centralnego Biura Projektowo – Badawczego Budownictwa Kolejowego „KOLPROJEKT" Sp. z o.o. złożonego dnia 02.02.2007r.,

- budowie skrzyżowań dwupoziomowych wiaduktów drogowych w km 18, 888 w ciągu ul. Mehoffera na działkach nr ew. 28/1, 30/3, 34, 3/4 w obrębie 4-02-11, na działkach nr ew. 2/3, 26/1, 26/2, 14, 25, 29, 30, 31, 27, 68, 69/3, 69/2, 2/10 w obrębie 4-02-12, na działkach nr ew. 19, 14/27, 14/30, 14/28, 35, 14/29 w obrębie 4-17-05, na działkach nr ew. 1, 10/2 w obrębie 4-17-08, oraz na działkach nr ew. 33, 59, 57/1, 58/4, 58/5, 10/3, 1, 9 w obrębie 4-17-06 na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, na wniosek PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. z siedzibą w Warszawie i działającego z upoważnienia Centralnego Biura Projektowo – Badawczego Budownictwa Kolejowego „KOLPROJEKT" Sp. z o.o. złożonego dnia 02.02.2007r.

W związku z w/w zamierzeniem inwestycyjnym Zarząd Dzielnicy Białołęka zaprasza mieszkańców oraz strony postępowania na konsultacje społeczne, które odbędą się w dniu 28 lutego 2007r. (środa) o godzinie 19.00 w siedzibie Urzędu Miasta Stołecznego Warszawa Dzielnica Białołęka ul. Modlińska 197 sala konferencyjna I piętro.

Zarząd Dzielnicy

SPIŻARNIA U HELI - PIEROGARNIA
- domowe wyroby garmażeryjne
- wiejska, tradycyjnie wędzona wędlina
- wyroby regionalne
- zdrowa żywność
- produkty eko
- przetwory owocowe i warzywne
- organizacja imprez, catering
czynne:
pn-pt: 10-19
sob 8-16
Warszawa, ul. Łodygowa 20, tel.022 498-48-04
Radość, ul. Patriotów 213 lok. B
(vis a vis stacji kolejowej) tel. 022 615-65-37

Klub Gazet Markowych

powołali wydawcy trzech tytułów: Ewa Tucholska - „Nowa Gazeta Praska", Andrzej Rogiński - „Południe" i Wiesław Nowosielski - „Mieszkaniec" (na zdjęciu). Tylko te tytuły warszawskich gazet lokalnych spełniają wszystkie warunki zamieszczonego niżej

Certyfikatu Wiarygodnego Wydawcy:

1. Nakład wydawnictwa kontrolowany jest przez Związek Kontroli Dystrybucji Prasy.
2. Stosunek powierzchni reklamowej do powierzchni całkowitej gazety nie przekracza 45 proc. jej powierzchni.
3. Wydawca dba o stałą sieć dystrybucji gazety.
4. Daty publikacji odpowiadają terminom dystrybucji.
5. Cena ogłoszeń jest atrakcyjna.
6. Gazeta jest stabilna na rynku prasowym od 1995 roku.
7. Pełny tekst gazety umieszczany jest na stronie internetowej www.ngp.pl